

Pr numerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 33.300 mk., przedpłata na pocztę z odnośnikiem do domu miesięcznie 33.883 mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— fr., do Anglii 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratcy nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów, nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Pawiłowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarokk. Benziger Friva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 2000 mk., w dziale reklamowym na stronie 13-lamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłumaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz, niedziela, dnia 16-go września 1923.

Telefon nr. 50 i 51.

Niebezpieczeństwo bezładu walutowo-gospodarczego.

Znamienne uchwały Głównego Zarządu i Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Chrześcijańska Demokracja stwierdza, iż kanonem polityki państwowej powinno być wstrzymanie dewaluacji marki polskiej i poprawa bytu warstw pracujących.

(Komunikat Gł. Zarządu i Klubu Parlamentarnego Chrześc. Demokracji.)

Główny Zarząd i Klub Parlamentarny Stronnictwa Demokracji Chrześcijańskiej, widząc zawisłe od lat kilku nad Polską groźne niebezpieczeństwo bezładu walutowo-gospodarczego i płynące stąd niebezpieczeństwo społeczne wskutek stale postępującego zubożenia szerokich warstw pracujących, narażające Państwo na nieuniknione wstrząśnienia wewnętrzne upatruje jedyne wyjście z dzisiejszego ciężkiego położenia:

1-o w natychmiastowym zastosowaniu radykalnych środków co do uzdrowienia skarbu, tudzież

2-o w corychlejszym zapobieżeniu wzrastającemu z dnia na dzień ubóstwu rzesz pracujących.

Toteż co do pierwszego Zarząd i Klub Chrześcijańskiej Demokracji przyjął następujące zasady wytyczne:

1. Główną przyczyną obniżenia marki polskiej jest drukowanie coraz to większej ilości marek celem pokrycia niedoborów, powstałych przez przewyżkę dochodów państwowych nad przychodami.

Pierwszym zatem i podstawowym zadaniem Państwa polskiego jest zupełne wyrównanie deficytu budżetowego z miesiąca na miesiąc, a temsamem wstrzymanie powiększenia emisji marek polskich.

Uchwalone już podatki i opłaty wskutek niedoś sprawnie funkcjonującego aparatu podatkowego oraz niestosowania miernika złotego w chwili zapłaty nie osiągnęły wysokości, potrzebnej do pokrycia niedoboru budżetowego.

Spółeczeństwo polskie winno więc po wprowadzeniu miernika złotego w dniu wpłaty podatków niedobór budżetowy aż do czasu normalnego wyrównania budżetu pokrywać nadzwyczajnym wysiłkiem podatkowym, składając co miesiąc podatek dodatkowy na naprawę skarbu.

Pożyczki zagranicznej użyć można na pokrycie deficytu budżetowego tylko wtedy, gdyby była długoterminowa i umożliwiała spłatę bez narażenia finansów Polski na nowe wahania.

2. Do utworzenia banku emisyjnego przystąpić można dopiero po zapewnieniu pokrycia deficytu budżetowego. Bank emisyjny, oparty na kapitałach państwowych i prywatnych, poddany nadzorowi państwowemu, a mimo to wyposażony w dostateczną od Ministra Skarbu i Rządu niezależność w dziedzinie polityki kredytowej wypuszczać może złotą polskię w ilościach, zabezpieczonych w myśl zdrowych zasad finansowych, złotem, walutami zagranicznymi i krótkoterminowymi, zupełną dającymi pewność weksłami kupieckimi.

Wszystkich obywateli polskich należy wezwać i dopuścić do składania złota i walut zagranicznych na udziały Banku emisyjnego, zapewniając im udziały wartości złotej i dywidendę w złotej walucie.

Celem powiększenia zasobów złota Banku emisyjnego należy zobowiązać eksporterów, aby za część walut, z eksportu uzyskanych przejmowali udziały Banku emisyjnego.

Udział kapitału zagranicznego w Banku emisyjnym jest dopuszczalny jedynie z zastrzeżeniem przewagi wpływów państwowych i polskich na politykę kredytową i emisyjną Banku.

Wobec tego, że przewidziane zrównanie złotego z frankiem szwajcarskim stwarza jednostkę monetarną o zbyt wysokiej wartości, należy ponownie ustalić wartość złotego na najwyżej pół franka szwajcarskiego, by uzyskać korzyści, wynikające — jak doświadczenie uczy — z mniejszej jednostki monetarnej.

Ustanawiając nową walutę, należy całą dotychczasową emisję marek polskich P. K. K. P. i stosownie

do kursu dziennego oznaczyć, ile w chwili przejęcia złoty polski obejmuje marek polskich. Tym sposobem ustabilizuje się markę polską; zaginie wprowadzenie możności znaczniejszego podniesienia kursu marki polskiej, uniknie się jednak równocześnie istnienia dwóch walut obok siebie lub konieczności wycofania marek z obiegu i zastąpienia ich w całej pełni nową monetą.

ZWALCZANIE LICHWY PIENIEŻNEJ.

4. Bank emisyjny jednakowoż wtedy tylko może z powodzeniem uzdrowić stosunki gospodarcze i kredytowe w Polsce, jeżeli wysokość emisji znaków obiegowych i udzielanego kredytu dyskontowego osiągnie granice, konieczne do umożliwienia normalnych obrotów pieniężnych, i tem samem do zwalczania lichwy pieniężnej, wyrosłej na tle obecnego, dotkliwego braku znaków obiegowych.

POLITYKA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

5. Państwo polskie skazane na dokonywanie jak najdalej posuniętych oszczędności, nie może pozwolić sobie na wydatki, niezłączone nieodłącznie z konieczną potrzebą podtrzymania prawidłowej administracji państwowej.

Wobec tego należy aż do zupełnej sanacji finansowej poskreślać i wstrzymać wszelkie świadczenia, wydatki i subwencje z Kasy Państwa i urzędów na czynności i cele, chociażby najlepsze, ale nie wnioskujące bezwzględnie z konieczności państwowej.

WALORYZACJA PODATKÓW I OPŁAT.

6. Celem uchronienia dochodów państwowych przed dewaluacją, zanim one wpłyną do kas państwowych, należy niezwłocznie zaprowadzić, waloryzację podatków i opłat, czyli zastosowanie miernika złotego nie tylko w dniu wymierzenia podatku, ale także w dniu spłaty, domagając się od podatnika spłaty z uwzględnieniem dewaluacji. Przy obliczaniu dochodów i rozchodów państwowych stosować należy miernik złoty.

Urzędem i kasom, pobierającym podatki i opłaty, należy pośpieszyć przyspieszanie swych czynności, ułatwienie podatnikom wpłaty i przyjmowanie zaliczek na spłatę podatku.

O POLITYKĘ REPRESJI.

7. Wobec niegodziwego wyzysku Skarbu Państwa przez niektórych dłużników, korzystających z dogodnego kredytu banków państwowych, w celu ułatwienia sobie tworzenie tajnych rezerw walutowych i zapasów towarowych lub pieniężnych kołem Państwa, ponoszącego skutki dewaluacji, należy zastosować bezwzględną politykę represji i odmówić winnym wszelkiego kredytu.

Politykę finansową banków państwowych należy ściśle uzgodnić i podporządkować dążnościom Ministerstwa Skarbu i potrzebom naprawy finansów.

RADA NAPRAWY SKARBU.

8. Celem podtrzymania ciągłości skarbowej i finansowej polityki państwowej, uchronienia Skarbu przed próbami i eksperymentami oraz celem szybkiego wydawania zarządzeń w interesie naprawy Skarbu, należy utworzyć Radę naprawy Skarbu, zaopatrzoną w takie atrybuty i prawa w dziedzinie skarbowości państwowej, jakie władze ustawodawcze na nią przełać mogą w ramach konstytucji.

Cieźka dola warstw pracujących.

Co do drugiego punktu, to Zarząd i Klub Chrześc. Dem. stoi na stanowisku, iż niedość jest dążyć jedynie do uzdrowienia stosunków skarbowo-gospodarczych. — byłoby to bowiem zgubnym liberalizmem społeczno-ekonomicznym — ale obok naprawy Skarbu, trzeba

rozwiązać najbardziej bodaj naglące zagadnienie — ciężkiej doli warstw pracujących. W tej sprawie Zarząd i Klub Chrześc. Dem. przyjął następujące zasady wytyczne:

Przyczyną złego jest dewaluacja marki a temsamem obniżenie wartości zarobków pracowników.

Podnoszenie płac wedle wskazań Komisji Statystycznych nie jest dostatecznym środkiem zaradczym.

Radykalną naprawą złego stanu rzeczy może być tylko poprawa bytu pracowników przez:

1. ponowne rozpatrzenie budżetu robotniczego, będącego obecnie podstawą dla Komisji Statystycznej, celem dokonania w nim zmian, któreby zabezpieczyły zaspokojenie potrzeb i utrzymanie rodziny robotniczej, tudzież celem ustalenia należytego sposobu stosowania wskaźnika drożyznianego.

2. Corychło uchwalenie ustawy, upoważniającej Rząd do regulowania warunków pracy i płacy przy współudziale przedstawicieli pracodawców i pracowników celem obrony słusznych praw robotniczych, tudzież dostosowania jaknajdalej idących środków, nie cofając się nawet przed sekwestrem, w stosunku do przedsiębiorstw, które zamknęły warsztaty pracy nie zmuszone do tego względami gospodarczymi, a tu w celu zabezpieczenia ciągłości pracy.

3. Natychmiastowe przystąpienie do zorganizowania zaopatrywania ludności pracującej w artykuły spożywcze, opałowe i odzieżowe za pośrednictwem spółdzielni i związków komunalnych.

4. Energiczna walkę z drożyzną przy pomocy Komisariatu do zwalczania drożyzny, który ma działać w ścisłym porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, zwłaszcza zaś przez poddanie szczegółowej rewizji cen węgla.

5. Przez natychmiastową skuteczną opiekę nad bezrobotnymi inwalidami wojennymi oraz inwalidami pracy.

6. Przez zakończenie w możliwie krótkim przeciągu czasu naglących ustaw w zakresie prawodawstwa społecznego.

WIELKIE ZEBRANIE Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawod.

odbędzie się **w sobotę, dnia 15 września**, o godz. 7-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.

Na porządku obrad ważne sprawy, między innymi **sprawa zarobkowa jako najważniejsza.**

Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Kronika telegraficzna.

Depesze z Japonii przychodzą zniekształcone i trudne do odczytania.

We Lwowie przed sądem przysięgłych stał ponownie Włodzimierz Federowicz, major b. wojsk ukraińskich, oskarżony za prześladowanie i znęcanie się nad ludnością polską.

Litewski prezydent ministrów, przed korespondentem „Deutsche Allgemeine Zeitung“ ubolewał, że gospodarcze zbliżenie się trzech państw: Estonii, Łotwy i Litwy nie posunęło się naprzód.

Zamach wojskowy w Hiszpanii.

Grudziądz, 15 września.

W związku z wiadomościami o zamachu wojskowym w Hiszpanii, dążącym do obalenia rządu — poselstwo hiszpańskie w Warszawie udzieliło następujących informacji. — Red.)

Zamach wojskowy — według wszelkiego prawdopodobieństwa — mógł powstać li tylko na tle kwestii marokańskiej, oddawna wywołującej w Hiszpanii podniecenie opinii publicznej. Ludność jest przeciwna akcji w Maroku, gdzie starcia z dzikimi plemionami narażają armię na ciągłe straty w ludziach.

Rząd hiszpański podziela opinię ogółu. Politykę prowadzi liberalną i pokojową i dąży do pacyfistycznego zajęcia Maroka, unikając rozlewu krwi. Jednakże wskutek ustawicznych napadów marokańczyków, starcia krwawe i straty są niemal codzienne.

W samym rządzie starcia przeciwnych kierunków wywołały kryzys, który 10 dni temu skończył się zmianą trzech ministrów. Nowy rząd w dalszym ciągu postanowił iść drogą pokojowej polityki.

Poselstwo hiszpańskie w Warszawie nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do ewentualnego zamachu wojskowego, ponieważ działalność „gunt” wojskowych od stu przeszło lat leży w tradycji separatystycznego ruchu katalońskiego.

Również kwestionuje pogłoskę o gen. de Rivera, który jakoby stanął na czele rewolty w Barcelonie. De Rivera odznaczał się zawsze lojalnością wobec rządu.

Interes państwa ponad wszystko!

Grudziądz, 15 września.

W międzynarodowym trybunale haskim odnieśli Niemcy sukces, który zmobilizować musi całe społeczeństwo polskie. Oto stan rzeczy.

„Deutschtumsbund” i reprezentanci mniejszości narodowych, — usiłujący utworzyć w Polsce państwo w państwo — odnieśli się do Ligi Narodów z zażaleniem, że Polska bezprawnie ruguje kolonistów. Liga Narodów przekazała sprawę trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, który powołał jako rzeczoznawcę znanego z podburzenia ludności niemieckiej przeciwko polskiej podczas plebiscytów hakatystę eksministra pruskiego Schiffera i wbrew wszelkim oczekiwaniom orzekł, że zarządzenia Polski w przeciwieństwie stoją do obowiązujących traktatów międzynarodowych.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że jedynie Polska na serio bierze decyzje Ligi Narodów i że instytucja ta, — której wyroki coraz bardziej stawały się stronniczymi im więcej uległy do niej odnosił się pan Aszkenazy, — rozciąga kuratelę nad suwerennym państwem polskim.

Sam fakt, że Liga Narodów przyjmuje oskarżenie organizacji wrogo państwowej, organizacji zamkniętej w Polsce z powodu udowodnionych wrogopastwowych dążeń, fakt dalszy, że Liga Państwowa wie, iż do tej organizacji należą także koloniści identyfikujący się z dążnościami „Deutschtumsbundu” i uciekający się do jego zapleczy pomocy, uderzyć musi każdego prawomyślnego obywatela — Polaka i nasunąć pytania, czy reagowanie państwa polskiego na podobne wyroki odpowiada godności mocarstwa suwerennego. Koloniści, obojętni z jakich lat, osiedleni zostali przez rząd zabórczy w celach rugowania polskości, wyparcia elementu polskiego a pozostali z wyraźnym poleceniem podtrzymywania niemieczyny.

Jednym słowem, spełniają oni tutaj misję dziś jeszcze jako dogmat niemieczyny, głoszonego „Drang nach dem Osten”. W najkrytyczniejszych dla państwowości polskiej chwilach inwazji bolszewickiej stawali oni po stronie naszych wrogów. Ze wtedy breve manu nie załatwiliśmy się z nimi, wysyłając ich za dziesiątą granicę, to już wina naszych władz administracyjnych, które w niejednych wypadkach przestraszonych cudem nad Wisłą pionierów niemieczyny zachęcali do pozostania i odczekania dalszego rozwoju wypadków.

Interes państwowy żąda zabezpieczenia zagrożonych naszych granic zachodnich od elementu, który nigdy nie tań, że osiadł w misji pour le roi de prusse i który przykładuje wszelkim odezwoom z tamtej strony o odwecie. Społeczeństwo polskie nie zrozumie nigdy jakiegokolwiek rządu polskiego, który by tego ubezpieczenia zaniedbał i któryby się podporządkował decyzjom uderzającym w żywotne interesy państwa polskiego.

Sprawa kolonistów niemieckich i zastąpienia ich elementem polskim jest kwestią nieomal życia i śmierci dla Polski.

Zbyt wyraźnie opowiedział się „Deutschtumsbund” przez swych matadorów w kampanii wyborczej, że tworzy siłę, zbyt wyraźnie łączy się z wszelkimi przeciwpaiństwowymi ugrupowaniami, ażeby nie podciąć mu podstaw tam, gdzie czerpie swe siły — w kolonistach niemieckich.

Dotąd Liga Narodów widziała w Polsce jedyny obiekt swych eksperymentów, chyba dla niej samej zrozumiałych.

Niech zajmie się np. elementem uciskany w Czechach i niech nie zapomina, że Polska w swej polityce mniejszościowej nie stosuje dziesiątej części wzorów czeskich, pokrywanych aprobatą Ligi Narodów, a nie znanych trybunałowi międzynarodowemu.

Mogliśmy ścierpieć uległość pana Aszkenazego i znośić policzki wynierzane Polsce przez Ligę Narodów w kwestii edańskiej itp.

Tam jednak gdzie Liga Narodów godzi w żywotny interes państwa polskiego, tam gdzie zażalenia organizacji spiskującej jak „Deutschtumsbund” na równi stawia z protestami suwerennego państwa i zarazem członka Ligi, tam kończyć się powinna nasza pobłażliwość.

Gdy rząd polski nie przyjął do wiadomości decyzji i a priori protestuje przeciw narzuconemu mu wyrokowi.

Listy z Paryża.

Pakt dwunasty Ligi.

Tajemnicze zabójstwo w Epirze. — Żądania włoskie. — Okupacja Korfu. — Artykuł 12-ty Paktu Ligi Narodów. — Refleksje o sile i bezsilności Ligi.

(Od własnego kor. „Głosu Pom.”)

Paryż, 9 września.

Było tak, że jedna z komisji wytykających granice albańsko-greckie, a złożona z samych włoskich oficerów została w Epirze, a więc na terytorium już Grecji, zamordowana. Dwie inne komisje, angielska i francuska działały wówczas na północ od Epiru. Nie potrzebujemy dodawać, że wszystkie trzy działały z ramienia Rady Ambasadorów, pozostającej pod przewodnictwem p. Poincaré'go.

Szczegóły zabójstwa są nadzwyczaj tajemnicze. Oto podczas gdy przydzielony delegat albański będący daleko na przedzie, przejechał pewne miejsce w głuchym lesie, zupełnie jak za legendarnych czasów króla Bolesława, w poprzek drogi wali się wiekowe drzewo, i samochód misji włoskiej staje. Samochód przydzielonego delegata greckiego znajduje się wtedy gdzieś daleko w tyle, sam on po przybyciu

zastaje już zimne trupy

i ani śladu morderców. Z poza drzew sypią się strzały, coś około 40. Nikogo nie rabują, choć czasu na to nie brak!

Wszystko to się odbywa w biały dzień o godzinie 9 rano. . .

Zaiste dziwny zbieg okoliczności, wspaniałe wykonany plan morderstwa, drobniagowa znakomita znajomość marsztruty i jej charakteru, polityczna strona morderstwa hm. . . hm. . . Coś mocno przypomina zabójstwo Arcyksiecia Ferdynanda w Serajewie, które było przez te czy inne konspiracje, jeżeli nie uplanowane, to przynajmniej mocno sugerowane.

Czyżby i tym razem chodziło o wywołanie konfliktu zbrojnego włosko-greckiego z powodu którego i inne mocarstwa wtrąciłyby swoje dwa grosze?

Przyznać trzeba, że atmosfera grecko-włoska, wśród której pada ta zapalna iskra, jest pełną prochownią konfliktów, czy to z powodu wysp jońskich, czy baz morskich, czy konkurencji handlowej na morzu Śródziemnym wogóle. Mordercy więc i pod tym względem zdradzają nie bylejaką znajomość sytuacji międzynarodowej.

Włosi — jak wiadomo — zażądali całego szeregu satysfakcji. Grecy tylko część z tych żądań zgodzili się wypełnić.

Mussolini tedy daje rozkaz

to czyni to będąc pewien zgody całego społeczeństwa.

Wyrok wyrokiem, decyzja decyzją! . . . Nad nim góruje interes państwa, a ten domaga się konsekwentnego, nieugiętego polonizowania kresów zachodnich i oczyszczenia ich z elementów przeciwpaiństwowych. Alfa.

do zajęcia wyspy Korfu, części archipelagu Jońskiego, oddanego Grecji przez Anglię w 1863 roku, kiedy Gladston doszedł do przekonania, że Wielka Brytania może z tem więcej kłopotu mieć niż korzyści. Okupacja Korfu ma być zastawem w ręce włoskim aż do uzyskania żądanych odszkodowań. Prześliczna wysepka, miejsce pobytu licznych turystów, chlubnie zapisana w dziejach wojny, jako punkt operacyjny dla flot sprzymierzonych i jako miejsce reorganizacji wygnanej z kraju armii serbskiej z jej bohaterskim królem Piotrem na czele, staje dziś przedmiotem nowej troski politycznej całego świata.

Zdawało się, że teraz

kiedy istnieje Liga Narodów, instytucja specjalnie po to stworzona, ażeby do rozstrzygnięcia konfliktów w drodze wojennej nie dopuszczać, nie łatwiejszego i nie naturalniejszego jak tego rodzaju rzeczy przenieść na grunt tego aeropagu.

Istotnie artykuł 12 paktu utrzymuje, że:

„wszyscy członkowie Ligi postanawiają wszystkie zatargi między nimi, które mogą wywołać zerwania stosunków dyplomatycznych, przekazywać Ligę bądź pod jej arbitraż, bądź pod jej rozważenie”.

Tyle mówi litera paktu, trzeba jednak, ażeby duch ożywiający narody sprzyjał komentowaniu tego artykułu w sensie jego wypełnienia.

Należy się więc poważnie zastanowić, czy argumenty Włoch co do nieuznania w powyższym wypadku Ligi Narodów za ciało miarodajne do rozstrzygnięcia sporu grecko-włoskiego były słuszne, okazuje się bowiem, że nie zawsze i nie wszędzie Liga Narodów odegrać może pozytywną rolę, często bardzo jest ona fikcją.

pozorem tylko powagi

i autorytetu. I to jest druga uwaga, która się na tle konfliktu grecko-włoskiego nam nasunęła.

O tem więc, w jakich warunkach należy się liczyć z wpływami Ligi, a w jakich być świadkiem jej bezsilności, dobrze jest, aby w środowiskach politycznych i publicystycznych pomyślano.

Wtedy nauka z ostatnim konfliktem włosko-greckim nie pójdzie w las i uchroni politykę polską w przyszłości od przykrych i bolesnych rozczarowań.

Stefan Włoszczewski.

Z ostatniej chwili.

Granica między terenem okupowanym a resztą Niemiec otwartą zostanie w niedzielę o godz. 12-tej w nocy.

Herne, 14. 9. (PAT)

Tel. Union. donosi, że granica pomiędzy terenem okupowanym a resztą Niemiec zostanie otwarta w niedzielę o godz. 12 w nocy. Również w niedzielę oddana zostanie do użytku publicznego komunikacja na moście łączącym Mannheim z Ludwigshafen.

Upadek gabinetu ministerjalnego w Hiszpanii.

Madryt, 14. 9. (PAT).

Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

General Primo Rivera premierem gabinetu.

Stan wojenny ogłoszono w całej Hiszpanii.

Madryt, 14. 9. (PAT.) Król powierzył generałowi Primo Rivera misję utworzenia gabinetu i akceptował również projekt utworzenia dyrektoriatu, projektowanego przez koła wojskowe pod przewodnictwem gubernatora Katalonii. Stan wojenny został ogłoszony na terytorium całej Hiszpanii.

Bunt wojskowy skierowany przeciw rządowi nie królowi.

Barcelona, 14. 9. (PAT.) Król powrócił z San Sebastian do Madrytu. Obrady gabinetu toczą się bez przerwy pod ochroną wojska, które pozostało wierne rządowi. Urzędowo podnoszą, że bunt wojskowy skierowany jest tylko przeciw rządowi, a nie przeciw królowi. W Barcelonie ogłoszona została odezwa, która głosi, że prezydent rady ministrów i minister spraw zagr. postawieni będą w stan oskarżenia, oraz że zostanie

utworzony nowy rząd, który będzie się znajdował pod ochroną władz wojskowych.

Madryt, 14. 9. (PAT.) Sytuacja pozostaje dotychczas niewyjaśniona. Obrady ministrów, rozpoczęte w południe trwają. Król, którego oczekiwano w południe przybędzie dopiero w nocy.

Wypuszczenie serji drugiej 6 proc. złotych bonów skarbu.

Warszawa, 14. 9. (PAT.) Do kancelarii sejmowej Ministerstwa Skarbu nadesłało projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia 1 października br. serji drugiej 6 proc. złotych bonów skarbowych na opłatę 6 proc. bonów skarbowych poprzedniej serji z sześć-miesięcznym terminem płatności na sumę 50 milionów złotych.

Rewolucja nie zagraża monarchji.

Genewa, 14. 9. (PAT.) Na wiadomość o wybuchu rewolucji w Hiszpanii, ambasador hiszpański w Paryżu, Quinones wyjechał. Przed wyjazdem oświadczył on, że rewolucja ma charakter wojskowy i bynajmniej nie zagraża monarchji, ani dynastji.

Co mówi kanclerz ks. Dr. Seipel o swej podróży do Polski?

Wiedeń, 14. 9. (PAT). Kanclerz austriacki dr. Seipel w przededniu swojej podróży do Polski udzielił przedstawicielowi P. A. T. następujących uwag:

Udaje się z przyjemnością do Warszawy i cieszy mnie, że spotkam tam kierujących polskich mężów stanu. Tak Pol-

ska jak i Austria znajdują się w stanie odbudowy po zniszczeniu przez wojnę światową.

W czasie swego pobytu w Warszawie będzie konferował z rządem polskim o wzajemnych stosunkach gospodarczych obu państw.

Utworzenie Komitetu wszechpolskiego odbudowy Teatru. Delegacja m. Grudziądz uprosi P. Prezydenta Rzeczypospol., aby objął protektorat nad Komitetem budowy gmachu teatralnego w Grudziądzu. — Ofiarność społeczeństwa na cele odbudowy Teatru wzmagają się.

Co zrobiono dotychczas?

Grudziądz, 13 września.

Po za wczorajszym posiedzeniem Magistratu i Komisji teatralnej, Prezydent miasta uwiadomił p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Prezydenta Ministrów i szereg dalszych ministrów z p. ministrem oświaty Głównym na czele o katastrofie, prosząc o wydatną pomoc.

Ze swej strony i Pan Wojewoda Pomorski zaalarmował rząd z wezwaniem o pomoc.

I nasze wydawnictwo, jako instytucja dbająca o kulturalne interesy miasta naszego, zwróciło się przez dyr. Poszwińskiego bezpośrednio do P. Marszałka Gdyska, do P. Ministra Pracy, uzyskawszy od nich w rozmowach telefonicznych przyrzeczenie poparcia starań władz miejskich i obywatelstwa Grudziądza na rzecz wydatnej pomocy.

W dalszym redakcja pisma naszego zwróciła się do prasy zamiejscowej z prośbą, by poparła starania tujejsze, idące w kierunku

1) wydatnej pomocy rządu i społeczeństwa całej Polski na rzecz odbudowy teatru, zwrócenia się do zasobnych teatrów zamiejscowych, by z bogatych swych zbiorów użyczyły duplikatów na rzecz zniszczonego naszego teatru.

Effekt. usiłowań dyrekcji i redakcji pisma naszego widać już nie tylko w zainteresowaniu pism zamiejscowych, ale i w artykułach, które poświęcają nieszczęściu naszego miasta. Tym sposobem opinia polska została zaalarmowana o szkodzie, którą Polacy ponieśli.

Od nas Grudziądzan zależy, by z zainteresowania tego wybuchnął zniszczyć ofiarnej pomocy.

*

Grudziądz drgnął!..

Pod wrażeniem oszałamiającej katastrofy na chwilę myśl i czucie zamario.

Lecz tylko na chwilę!

Wzbudziła się inicjatywa — popłynęły składki na odbudowę teatru.

Myśl polska, wybuchnie jak nigdy jeszcze przedtem i ofiarnym łożyskiem popłyną składki na nowy gmach teatralny, na nową świątynię sztuki.

Musi się rozbudzić **akcję wszechpolską**, akcję ogólnonarodową.

Zawsze należy sobie uprzytomniać i o każdej porze pamiętać, że drugiej takiej twierdzy hakatyzmu nie było na Pomorzu ani w Poznańskim.

Dalsze szczegóły pożaru.

Tematem wczorajszego dnia, absorbującym wszystkich, był pożar Teatru Miejskiego.

Na ulicy, w kawiarni, w tramwaju ludność dzieli się wrażeniami. „Głos Pom.”, który przyniósł szczegółowe wiadomości został rozchwytyany.

Widzieć nierzadko można było grupkę osób, stojącą na ulicy i dzielącą się uwagami, spostrzeżeniami na temat wypadku.

Wstępu do spalonego teatru broni dwóch policjantów, wpuszczając tylko ograniczoną ilość osób, przedstawicieli władz i prasy.

Miejsce pożaru przedstawia widok ponury.

Wszystko stało się

pastwą ognia,

jedynie mury sterczą. Ocalała tylko przybudówka, gdzie mieściło się mieszkanie właściciela restauracji i weranda.

Strzelnica sama, własność Bractwa Strzeleckiego nie poniosła tak wielkiej szkody. Defekty w budynku, spowodowane przez pożar, zostaną wkrótce naprawione i siedziba „Strzelców” zostanie na miejscu.

W czasie ratowania Teatru i Strzelnicy poginęły niektórym członkom. Bractwa Strzeleckiego strzelby. Praca nad wydobywaniem z gruzów niektórych przedmiotów jest bezcelowa. Wszystko stało się pastwą płomieni.

Zdołano tylko

uratować fisharmonie.

Instrumenty muzyczne niektórych muzykantów amatorów, którzy pozostawili je na noc w teatrze, również się spaliły. Z fortepianu teatralnego wartości przeszło 200 milionów mk. nic nie pozostało.

Niektórym artystom popaliły się garderoby, ubrania, będące ich prywatną własnością.

Akcja ratownicza prowadzona była energicznie. Opowiadają jednakże powszechnie, że brak w bliskości hydrantu niezmierne utrudniał ratunek, pozatem siłkawkę w niezbyt znajdują się dobrym stanie. Wymagają gruntownej naprawy.

Jak mówią ludzie fachowi naprawa utensyli strażackich jest konieczna jeśli się da naprawić, bo nie wyklucone, że trzeba będzie sprawić nowe, a także

Hakata ten, choć z obcięciami pazurami, między nami żyje. On się tylko przyczaił.

Musimy więc zatrzeć wspomnienia przeklętych dni niewoli. Niech tłumiony dawniej duch polskości wzniesie się tu na ziemi leż i krwi i niech płomieniem wystrzeli ku chwale i pożytkowi, ku nadziei i potędze w nowej dostojnej świątyni polskiej kultury.

Cała Polska musi to zrozumieć i sobie to uprzytomnić. To też do narodu zwracamy się z apelem o wydatną pomoc.

Na cele odbudowy teatru niech zewsząd popłyną składki.

Tego wymaga dobrze pojęty interes własny.

To co się stało u nas dotknęło boleśnie cały naród, było ciosem dla polskiej kultury.

Nie tylko Grudziądz jest w żałobie.

Uchwały Komisji Teatralnej.

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. odbyło się posiedzenie Komisji teatralnej wraz z członkami Magistratu celem naradzenia się nad akcją odbudowy teatru i zabezpieczenia narazie bytu Teatrowi Miejskiemu.

W wyniku narad uchwalono co następuje:

a) **działalności kulturalnej teatru nie wstrzymywać i ulokować teatr chwilowo w „Tivoli”.**

b) **rozpocząć energiczną akcję budowy nowego gmachu teatralnego.**

W tym celu specjalna delegacja składająca się z p. prezydenta Włodki, senatora p. Szychowskiego i dyr. Poszwińskiego wyjedzie do Warszawy celem uproszenia Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zechciał objąć protektorat nad Komitetem budowy Teatru.

Delegacja zwróci się do wybitniejszych przedstawicieli narodu i świata politycznego, aby akcji ratowniczej swymi wpływami przyszył z pomocą.

Ponadto na wspólnym posiedzeniu komisji teatralnej i członków Magistratu postanowiono na wielką skalę rozpocząć **propagandę.**

W tej myśli odbędzie się dziś o godz. pół do 6-tej z inicjatywy sekcji kulturalnej Tow. Przyj. Grudziądz zebranie organizacyjne.

* * *

Wczoraj w sali Tivoli odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Włodki posiedzenie na którym oprócz kilku członków Magistratu byli obecni przedstawiciele prasy miejscowej.

wprowadzić ulepszenia

jak np. parówki, któreby zastąpiły ręczne pompowanie wody.

Ze strony kół obywatelskich brano udział wydatny w akcji ratunkowej.

O zapale świadczyć może fakt, że do dyrektora teatru p. Langego przyszła po pożarze delegacja studentów szkoły Budowy Maszyn, wyrażając ubolewanie z powodu spalania się teatru.

Młodzieńcy z roziskrzonym ogniem w oczach zapewniali, że nigdyby do pożaru nie dopuścili, gdyby byli wiedzieli. Wszyscyby pośpieszyli na ratunek.

Artysta teatru p. Drwęski

podczas akcji ratowniczej, oprócz dotkliwego obrażenia cielesnego zniszczył swoje ubranie i popalił obuwie.

Wogóle kto tylko dowiedział się o pożarze śpieszył na ratunek nie bacząc na grożące stąd niebezpieczeństwo.

W czasie ratowania rozlegały się rozpaczliwe głosy: Dajcie drabinę, dajcie drabinę!

Tak wołali najbardziej zdecydowani na wszystko przygodni strażacy, aby uratować z narażeniem własnego życia te skarby, które stanowią dobro narodu.

Mówią, że gdyby było więcej o jakie 3—4 drabiny, można by było uratować wszystką garderobę i rzeczy bardziej wartościowe.

Przyjmujemy te wszystkie wiadomości z zastrzeżeniem, gdyż trudno w tak piekielnej chwili zachować trzeźwość sądu i jasność myśli.

To tylko pewna, że ilość środków ratowniczych decyduje o skuteczności akcji.

* * *

Ludzie jak to ludzie z każdego wypadku mają niewyczerpany temat do rozmowy. Na wszystkie strony komentują pożar. Ten widział uciekającą babę z dwoma mężczyznami, ów zaś słyszał detonację, inny znów przekonująco dowodzi, że gdyby scena była zaopatrzona w żelazną kurtynę nie byłoby tak wielkich strat itp.

W ogólnym chaosie, zgębieni wielką troską o byt teatru, nie zapominajmy o tej drobnostce, która z istnieniem teatru ma ścisły związek.

Władze śledcze.

O godz. 4½ po poł. samochodem przybyły zaalarmowane władze śledcze z Torunia.

Zdania ich co do spowodowania pożaru są przeważnie skryształizowane.

Ponad wszelką wątpliwość jest w tym ręka zbrodnia, który działał z pobudek politycznych, ściślej antynarodowych.

Wyniki śledztwa są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Katastrofa nie wyprowadziła kierowników i artystów teatru z równowagi. Pomimo wszystkiego w „Tivoli” teatr miejski będzie grał „Kilińskiego”. Stoly, ławki, część dekoracji, która szczęśliwie ocalała, gdyż znajdowała się w przedniej części teatru przewożą wozami do „Tivoli”. Artysci chodzą przygnębieni.

Wielu z nich poniosło straty materialne, nie mówiąc o moralnych. Do ogólnej troski przyłącza się jeszcze zmartwienie, że trzeba będzie zbyt daleko jeździć na próby. Przeważna część aktorów mieszkła w okolicy Strzeleckiej a teraz wypadnie jeździć tramwajem aż na drugi kraniec miasta, na Lipową. Zważywszy, że kurs tramwaju kosztuje 3 000 marek i pomnożywszy to przez 4, bo tyle co najmniej razy codziennie artysta na próbie jeździć musi, przeto łatwo można zrozumieć powstały stąd kłopot dla aktora który znajdzie się w kolizji ze swoim budżetem i tak już wychylonym z równowagi.

Teatr Miejski.

Po pożarze starego teatru przystąpiła dyrekcja do uruchomienia przedstawień w sali teatru „Tivoli” przy ul. Lipowej. Pierwsze widowisko odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. wieczorem o godz. 8-ej. Inauguracja będzie sztuka ludowa M. Bałuckiego „Kiliński”. Jeden z nielicznych bohaterów polskich, wstawiony legendą historyczną, przesunął się z garstką wiernych i poddanych przez scenę, walcząc za zwycięstwo białego orła. Cały szereg postaci ludowych oraz rosyjskich odtworzy obraz wprost malowniczy. W sztuce tej występuje cały personel artystyczny oraz szereg statystów-zołnierzy. Główną postać bohatera Kilińskiego odtworzy p. Strycki, który również reżyseruje sztukę. W roli zniecierpliwionego hr. Igelströma wystąpi po raz pierwszy p. Konarski, artysta Teatru Miejskiego we Lwowie. W innych rolach wystąpią pp. Weissowa, Olszka, Turkońska, Popielewska, Okszańska, Zaniewska, Norwidówna, Lenk, Burski, Ilcewicz, Dąbrowski, Łoziński, Szczerbowski, Kaszyn, Bajon i inni. Kasa czynna w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia 29 i Lipowa 3. Kancelaria teatru znajduje się w frontowym bydynku „Tivoli”. Ze względu na ważność placówki oraz ogromne straty poniesione przez pożar, apelujemy do społeczeństwa grudziądzkiego o łaskawe przybycie na przedstawienie niedzielne, zapewniając salę po brzegi.

W poniedziałek, wtorek, środę „Kiliński”. W przygotowaniu „Pan Poseł” komedia Fijałkowskiego z p. dyr. Hryniewiczem w roli tytułowej.

Dalsze ofiary na odbudowę Teatru.

Na odbudowę spalonego Teatru złożyli w dalszym ciągu:

T. Marchlewski	5.000.000 mk.
W. Kulski (zadeklarowane)	10.000.000 „
Sen. Szychowski	1.000.000 „
Starosta Ossowski, 30 cetn. żyta	
Firma Zywnopol	2.000.000 „
Piotrowska, właścicielka i kierowniczka Szkoły im. Jachowicza	500.000 „
Pieczynski (Alimentaria)	1.000.000 „
Kołodziejczak (Alimentaria)	1.000.000 „
Kulski ze Skórgni	5.000.000 „
Staszkiwicz, zast. starosty	2.000.000 „
Radca Klimek	3.000.000 „
Paszota z Plemiąt	1.000.000 „
Lipski z Okomina	1.000.000 „
Poseł Krzywiński (1 rata)	1.000.000 „
T. Peche	150.000 „
Firma Gede	500.000 „
Dr. Grygier	500.000 „

Razem ze zebranymi składkami, ogólna suma dotąd zebrana wynosi 48 milionów 50 tysięcy mk.

O dalsze ofiary prosimy.

General Haller wyjeżdża na zjazd do Ameryki.

Grudziądz, 15 września.

General Haller, który bawił dzisiaj w Grudziądzu za-komunikował nam, że wyjeżdża w tych dniach do Ameryki na wielki zjazd wojaków amerykańskich i polskich w San Francisco. —

WIELKI PRZEWROT W HANDLU!!!

Znany w kraju ze swej solidności Dom Towarowy „Expedient” w Warszawie wysyła, za zaliczeniem pocztowym różne towary niezbędnej potrzeby po cenach niższych konkurencyjnych.

Składy nasze posiadają wielki wybór różnych towarów wędliniarskich, sukienkowych, białych, bielizny gotowej (męskiej damskiej i dziecięcej), chustek, wyrobów włóknistych oraz skóry na obuwie.

Sz. Panie i Panowie, żądacie naszych dokładnych cen-ników, które wysyłamy niezwłocznie i bezpłatnie.

Bez żadnego Ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli się towar nie spodoba, przyjmujemy tak-owy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy kierować:

„EXPEDIENT”, Warszawa, Nalewki 33.

P. P. przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiadczenie naszego sąladu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

Wykrycie tajnej szkoły niemieckiej w Grudziądzu.

Grudziądz, 15 września

W ostatniej chwili dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż władze szkolne wykryły w Grudziądzu tajną szkołę niemiecką, do której uczęszczało 49 dzieci.

Szkołę tę natychmiast zlikwidowano.

Blizszych szczegółów brak nam na razie.

Kącik dla pań.

Mody w Paryżu.

Polowanie. — Rzut oka na przyszłą modę. — Dalsze powodzenie futer, lamy i aksamitu. — Szary kolor. — Marabout.

Paryż, 11 września.

High life się zbiera na wykwintnych rendez-vous de chasse i zawołani myśliwi z zapalem oddają się ulubionej rozrywce. Niektórych małżonki prześcigają w zręczności i trafności oka, podczas gdy inne, usadowione w spaniałych automobilach wolą z daleka śledzić fazy nolanowania.

Oto nowy pretekst dla pokazania strojów:

Są one skromne co do fasonu, lecz uszyte z bogatych tkanin i suto ozdobione skórą, aksamitem lub futrem.

Krawcy, korzystając z okazji, wypuścili nowe modele zwiastujące zimową modę. Mało, bardzo mało różni się one od zeszłorocznej. Ogólna linja pozostaje zawsze wiotką i wydłużoną. Gdzieś niedługo wysoka, falbana kształtu cłoche zakańczą, poczynając od kolan, obcisłe „fourreau“, które bez niej nie dawałoby możliwości uczynienia kroku.

Tkaniny są coraz to więcej wyszukane.

Z tego co widzi się u paru krawców, można sądzić, że odrobienie zlekka dyskretniejsze niż w zeszłym roku, nadal będzie jednak odgrywać znaczną rolę. Futro harmonizuje się z ciężką lamą, przypominającą starożytnie tkaniny, zakańczą tuniki i rękawy, tworzy

Spotykamy się więc z nowym objawem podziemnej roboty niemieckiej. Niemcom nie wystarczają szkoły publiczne, jakie państwo utrzymuje dla tej mniejszości, ale zaprowadzają tajne szkolnictwo, aby widocznie móc zapoznać dzieci z ideą powrotu „utraconych ziem“ na łono ojczyzny niemieckiej.

inkrustacje w aksamicie, np. gronostaje ścielą się jak transparent pod ciemny aksamit, który na nich wycina fantastyczne desenie. Bizancja i Egipt inspirują wieczorowe suknie, których kilka przykładów widzieć można na nowej revue w Casino de Paris.

Aksamit, jak zawsze w tej porze roku, jest wielkim faworytem krawców i modystek.

U jednych i u drugich widzi się szaro-niebieskawy aksamit, nadzwyczaj miły dla oka, za którym będą podobno szaleli w przyszłym sezonie. Suknie z tego aksamitu haftują się przeważnie stalowymi paciorkami i odrabiają się często szarymi lisami. Bywają one dopełniane obcisłym paltem z tegoż materiału, jednakowo odrobionem, co tworzy bogaty i subtelny ensemble.

Udrapowane berety i olbrzymie pasterki różnokolorowego aksamitu zwracają na siebie obecnie ogólną uwagę, lecz powodzenie to prędko zniknie, jak zresztą co rok, i ustąpi miejsce malutkim kłoszykom, które jedynie mogą dać sobie radę z wysokimi futrzanymi kołnierkami. Po powrocie do miasta potrzebna nam jest na gwałt wygodna „robe-manteau“, w oczekiwaniu zimowego kostiumu i palta. Ostatnią nowością w tej dziedzinie jest odrobienie marabout.

Na marginesie.

My też nie chcemy!

My też nie chcemy
Nie chcemy rozpaczć,
Nam jedna tylko pozostała z dróg.
Zmilknąć każemy
Gromadom krzykaczy
I pod zgorzały podejdzemy próg.

W mocarne dłonie
Pochwycim kielnie
Z gruzów wydzwigniem sztuki nowy gmach.
Czyn nas pochłonie
Twardo niepodzielnie;
Nas, szary, wielki ofiarńczy tłum.

Zgrzyt.

Z zabytków sztuki.

Uzupełnienie zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dyrekcja Muzeum Narodowego dla uzupełnienia zbiorów starodawnych pieśniaków kościelnych rozpisała listy do prywatnych zbieraczy o nadsyłanie starych kancjonałów.

Na skutek tej listy zgłoszono bardzo cenny zabytek, mianowicie kartkę pergaminową z kancjonału z XV wieku. Stare rzeźby z XV i XVI wieku, które niedawno otrzymało Muzeum, są już odnowione i oczyszczone i w tych dniach mają być wystawione.

Prorocstwo o przyszłości Europy.

Już od dwóch miesięcy bawi w Kosowie pani Janina Domańska, słynne medium profesora Ochowicza.

Otóż właśnie u wspomnianej pani zbiera się prawie codziennie towarzystwo, które dla rozerwania czasu gawędzi sobie na temat naszej polityki walki p. Bajdy z drożyną, o Lloyd Georgu, który zniknął dla świata, na ostatku zaś całe to grono

uprawia sport z duchami.

I zdarzyło się, że podczas jednych takich pogawędek p. Domańska straciła przytomność. Wszyscy zerwali się z miejsca. Pani D. leżała nieprzytomna z otwartymi szeroko, lecz nieruchomymi oczyma. Policzki miała blade, rysy twarzy ściągnięte kurczem. Nie oddychała.

Wśród obecnych powstało zamieszanie.

Jeden z lekarzy zajął się cuceniem p. Domańskiej, lecz po chwili zaniechał tego, oświadczaając: To katalepsja. Pani Domańska istotnie

leżała bez ruchu.

oczy w slup, ani jeden muskuł nie drgnął w jej twarzy. Naraz policzki pokryły się ledwo dostrzegalnym rumieńcem i p. D. poczęła mówić:

— Czy chcecie czego ode mnie?

Towarzystwo odpowiedziało, że chce wiedzieć, jaka będzie przyszłość Europy.

P. Jadwiga Domańska, nie patrząc na pytającego, zaczęła mówić głośno i dobitnie:

— Chcecie ujrzyć przyszłość Europy, a więc słuchajcie. Na Zachodzie

zwycięży kogut galijski

poskromi czarnego orła, choć ten przywdzieje chęć stalowy. Francja zatryumfuje ponownie i ostatecznie.

W r. 1927 w Paryżu zjawi się geniusz, przed którym chęć się będą wszystkie ludy świata romańskiego. Człowiek ten

wprowadzi w życie wielkie reformy społeczne i polityczne i stworzy unię narodów romańskich.

Wielkie mocarstwo morskie, które walczyło u boku Francji, usunie się

w cień dumnego odosobnienia

i od tej chwili zacznie się upadek tego państwa. Stopniowo, bezlitośnie, zamorskie dominja wyrzekną się swej macierzy i oto w roku 1942 stara metropolia znajdzie się samotna i opuszczona przez wszystkich.

Polska spełni swą rolę na Wschodzie, jak Francja na Zachodzie. Polska jest sercem narodów. Nie zapominajcie o tem!

Skończyłam.

Powrót do życia.

Wypowiedziawszy te słowa, pani Domańska zachwiała się gwałtownie, lecz zdążono ją podtrzymać. Po chwili przemówiła:

— Możecie rozmawiać. Ja nie śpię.

Była wyczerpana, raziło ją światło i czuła pragnienie.

— Odpowiedzcie mi, jak się to stało — zwróciła się do towarzystwa.

Chętnie spełniono jej życzenie.

A więc mamy przed sobą prorocstwo Europy. Czekajmy a dowiemy się prawdy.

(„G. Gd.“).

Z ruchu chrześcijańsko-demokratycznego

Z Tucholskich Borów.

Bardzo miła niespodzianka spotkała naszych Borowiaków gdyż dnia 6 bm. przybył do Śliwic poseł p. Albin Nowicki Str. Chr. Dem. na wiec.

Szan. mówca najprzód w treściwych słowach złożył sprawozdanie z działalności stronnictwa i obecnego rządu, później omówił przyczyny dewaluacji naszej marki i wskutek tego wciąż wzrastającej drożyzny, wskazał ogromne trudności które obecny rząd ma do pokonania chcąc naprawić to, co dawne rządy zabagniły. Nawiązując do powyższego wskazał co obecny rząd już uczynił, jak energicznie zabrał się do dzieła i zaczął żelazną miotłą już oczyszczać najwyższe urzędy z elementów, które działały i dotąd działają na niekorzyść Polski tj. żydostwo.

Nareszcie zaapelował do społeczeństwa, ażeby przyjęto gorzkie lekarstwo, które jest niezbędnie potrzebne do uzdrowienia naszego chorego organizmu tj. podatki, bez których żadne państwo istnieć nie może, bez czego niemożliwa jest rzeczą unormować nasze oplakane stosunki! (burzliwe oklaski).

Na koniec wywiała się ożywna dyskusja, która dała sposobność szan. mówcy w niejednej kwestji udzielić wyjaśnień.

Zebranie mistrzów w Grudziądzu.

Z inicjatywy mistrza p. Wł. Pokorskiego zwołano na środę dnia 5 września do Ogrodu Pałacowego zebranie mistrzów miasta Grudziądza i Mniszka celem założenia organizacji zawodowej.

Posiedzenie zajął p. Pokorski przedstawiając w krótkich słowach cel tego zebrania, poczem oddał głos p. Nowakowi który wskazał na ważność zawodowego organizowania się mistrzów.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali koledzy Dobuchowski, Trzozowski, Jankowski i inni nawołujący członków do gorliwszego uczęszczania na zebrania.

Po 3 godz. wyczerpujących obradach zamknął przewodniczący zebranie hasłem „Szczęść Boże!“

Zebranie Chrześc. Zjednocz. Zawodowego w Toruniu.

Dnia 4 bm. odbyło się na sali p. Stuszyńskiego w Toruniu na Mokrem zebranie Chrześc. Zjedn. Zawodowego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego kol. Dobuchowskiego

skiego oddano głos kol. Nowakowi z Grudziądza, który zdał sprawozdanie z ostatniej akcji zarobkowej.

Miedzy innymi wskazał mówca na błędną politykę zarobkową, prowadzoną przez Z. Z. P., która to organizacja zawodowa pozwala sobie robotnika używać jako narzędzia dla celów politycznych N. P. R.

W dyskusji przemawiali pp.: Pokorski, Knopp, Nowak i inni, wszyscy wypowiedzieli się za utworzeniem organizacji.

Następnie wybrano prowizoryczny zarząd, składający się z pp.: Knoppa jako prezesa, Nowaka jako sekretarza, który ma za zadanie pokierować pracami wstępnymi.

Z dnia.

Przez łyzy.

Ludzi ogarnął smutek.

Przyszła strata, czegoś co było niemal drugim sercem każdego z nas. Więc cierpimy wszyscy. Twarze smutne, zorane serdeczną troską.

Przyszedłem dzisiaj na to cementarzysko marzeń i projektów ludzkich i wierzę łyzy zakreśliły mi się w oczach.

— Mamo co oni teraz robią? Patrzę jakiś mały studentek, co przyszedł z matką obejrzyć miejsce pożaru — pyta tknięty jakąś myślą.

— Kto?

— A no ci artyści, i te panie z dworku p. Dobrońskiej.

Oni...

— Czy oni pójdą od nas; nie będzie już tetaru więcej?

— Nie dziecko teatr będzie, na tych gruzach stanie nowy gmach.

— A kto go wzniesie?

— My wszyscy — słyszysz i ty i twoi koledzy — choćbyście mieli sami cegły nosić i rozrabiać wapno.

Patrzę niebieskie oczy chłopczyzny na grzyby, nad którymi chybocą się jeszcze słowa matki jego — Polki — obywatelki — i w jednej chwili rodzi się tam pod uczniowskim mundurkiem postanowienie.

Będę nosił cegły mamol!

W tej chwili kończył tlić ogień, nie wiedząc jakim sposobem zachowamy egzemplarz „Ślubów“...

— Panie zaczepia mnie ktoś — gdzie można złożyć pieniądze na teatr?

Stara kobiecina, pochylona wiekiem wyciąga papiererek po papierku.

— Mało to, bo mało — mówi kiedyś jej wskazywał drogę — ale niech i ja coś dołożę.

Kobiecino, twój z serca płynący dar wdowi to dar królewski, panny a możny dar żywego mocarnego Ducha narodu.

— Wiesz o teatrze?... — pyta w mowie Bismarka jeden z Niemiaszków.

— A jakże — obleśne w skurczu chamskiego półuśmiechu, mrugnienie powiek jest odpowiedzią drugiego.

— A „Gemeinde Haus“?

Żyłasta pięść ścisła się w kulkę i grozi.

— Rozumiesz?

— Tak!!

Zresztą, mój Boże, wszak każdy z nas ma serce, umie czuć, więc wie, jak i gdzie mu stanąć wypada. Szkoda słów, które dzisiaj wydadzą się zaledwie cieniem tego co uczynić należy.

Nie o to mi więc chodzi.

Słuchajcie w niedzielę grają nasi artyści — rozbitki „Kilińskiego“ w Tiwoli.

Na to przedstawienie ma się zwać cały Grudziądz. Niech ten gremialny nasz dowód wspólnoty, odczuć i wyrazu szczerzego współczucia — stanie tym dzielnym ludziom za moralną podporę do dalszego dźwigania ciężaru.

A tej otuchy, moralnej im trzeba jaknajwięcej.

A pozatem głowa do góry, bezwzględnie na to kto sprawcą — przypadek czy ludzka podłość raczej — jako wyzew przeciw czarcim knowaniom teatr w Grudziądzu stanie.

Zgrzyt.

Kwestja reformy kalendarza.

Grudziądz, 14 września.

Komisja komunikacyjna Ligi Narodów przy współudziale przedstawicieli Watykanu, arcybiskupa anglikańskiego oraz patriarchy konstantynopolańskiego zajmowała się ostatnio sprawą reformy kalendarza.

W uchwalonej rezolucji komisja stwierdza, że reforma kalendarza jest nie tylko pożądana, lecz i ponadto możliwa do urzeczywistnienia.

Dalej rezolucja postanawia:

1. Jeśli chodzi o ruchomość świąt wielkanocnych oraz innych spraw ogólnych, reforma kalendarza nie napotyka z punktu widzenia czysto dogmatycznego na trudności, których nie można byłoby pokonać.

2. Według ogólnej opinii, reforma kalendarza, a przede wszystkim decyzja, odnosząca się do ruchomości Świąt Wielkanocnych, nie może w praktyce nastąpić bez poprzedniego porozumienia się różnych zainteresowanych władz religijnych.

3. Zmiana istniejących tradycji, wywołana reformą kalendarza, byłaby tylko wówczas usprawiedliwiona gdyby opinia publiczna stanowczo się tego domagała w celu naprawienia stosunków gospodarczych.

Wobec tego komitet postanowił badać w dalszym ciągu sprawę reformy kalendarza i utworzył w tym celu komisję, w skład której wchodzi przedstawiciel watykanu, patriarchy konstantynopolańskiego, kościoła anglikańskiego, oraz pp. Bourdau (Francja) i Booth, prezes międzynarodowej Izby Handlowej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Kornelego i Cypr. m. Wschód słońca 5.36 zachód 6.14 Wschód księżyca 12.31 zachód 9.38

8

Ile jaj będzie wywieziono z kraju?

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów w Warszawie został ustalony kontyngent jaj, przeznaczony na wywóz za granicę we wrześniu i październiku.

We wrześniu można będzie wywieźć z kraju 150 wagonów jaj, zaś w październiku 100 wagonów.

—** Ostatni numer „GŁOSU POMORSKI” — „O” rozszedł się w większym niż zwykle nakładzie po mieście. U tych, którzy o pożarze Teatru jeszcze nie wiedzieli, sprawozdanie nasze wywarło wielkie wrażenie. A nawet ci, którzy uczestniczyli w akcji ratunkowej, lub później pospieszili na miejsce wypadku, gorączkowo brali do ręki wczorajszy „Głos Pomorski”, szukając nowych szczegółów.

Pod wieczór w niektórych naszych agenturach braku już „Głosu Pomorskiego”.

—** NOWE CENNIKI KOLONJALNE I OPAŁOWE ustalone przez „Komitet Społ. do walki z drożyzną i lichwą”, odcierać można w składzie cygar p. Wawrzyniaka przy Placu 23-go Stycznia.

—** 25-LETNI JUBILEUSZ PRACY U FIRMY R. SCHIMMELPFENNIG. Jan Kruczkowski pakmistrz obchodził w dniu dzisiejszym 25-letni jubileusz pracy u firmy przewozowej R. Schimmelpfennig (właściciel Paweł Witkowski) w Grudziądzu.

Izba handlowo-przemysłowa wręczyła jubilatowi medal zasługi i dyplom; firma zaś obdarowała p. Kruczkowskiego gratyfikacją w postaci większej sumy pieniędzy.

Jubilatowi w dalszej pracy „Szczęść Boże!”

—** BURSA TOW. OPIEKI NAD REEMIGRANTAMI z Niemiec została przeniesiona z ul. Warszawskiej nr. 2 na ul. Piekary 14 II p. Biuro jest czynne w poniedziałki, środy i piątki popoł. od godz. 3—5, w wtorki, czwartki i soboty przedp. od godz. 10—12. Telefon nr. 647

Podczas gdy rodacy nasi, reemigranci z Niemiec, wydaleniu przez Niemców, mieszkają w szopach, stodółach itp. i wskutek braku pracy cierpią nędzę — setki Niemców-optantów wygodnie i swobodnie żyją po miastach i wsiach pomorskich.

Tak nadal być nie może. Społeczeństwo nie powinno dłużej milczeć i tolerować forytowanie Niemców-optantów ze szkoda wielką naszymi pracami. Społeczeństwo winno domagać się od pracodawców, ażeby usuwali z posad Niemców a zatrudnienie dawali rodakom-reemigrantom.

Ofiary.

—** SKŁADKI NA OFIARY KATASTROFY JAPON. SKIEJ. Pułkownik Zenft, Nowa wieś jeden cetnar zboża.

PODZIĘKOWANIE.

W dalszym ciągu złożono na ręce konferencji Pań św. Wincentego a Paulo na przyjęcie biednych dzieci:

Lubofiska 20 000, Stenzel 10 000, J. Conrad nast. 5 000, Kosmetol 10 000, R. Hein 50 000, Polski Bank Handlowy 100 000, Stasiewski & Szumski 20 000, Bank Mieszczaństwa 50 000, N. N. 1 000, Nahrus 10 000, Jabłoński 10 000, N. N. 10 000, Dumont Pańska 10 000, Lemke 10 000, Wendler 5 000, Szydłowski 10 000, Saxl 5 000, A. Naddersohn 10 000, Dombrowski 5 000, Szymek 100 000, N. N. 10 000, Samoliński 5 000, N. N. 2 000, N. N. 40 000, Kotwicka 5 000, Kujawa 3 000, Szymański 5 000, Sturszkievicz 1000, Koziełski 20 000, Bojanow-

ski 10 000, Bank ludowy 15 000, Krauze 10 000, Karpiński 20 000, Zajackowski 10 000, Sujkowski 20 000, Edmański 10 000, Szmehel & Rozner 50 000, Strzyżewicz 20 000, lekdentysta Borowski 100 000, N. N. 10 000, Tuszyński 5 000, Poznanski 5 000, Hurt. Społ. Spożyców 100 000, Dr. Spitzer 10 000. (C. d. n.)

Z Pomorza.

—** CHELMNO. (Oszust w roli zakonnika). Od jakiegoś czasu po Pomorzu (ostatnio w pow. świeckim) grasuje oszust podający się za ks. Chudzińskiego ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy im. św. Wincentego. Zbiera on składki i ofiary na cele tego zakonu, Wobec tego imieniem Zgromadzenia Misjonarzy ks. Bernard Sobawa misjonarz i kapelan SS. Miłosierdzia w Chełmnie wyjaśnił, iż Zgromadzenie nie tylko że w swym gronie nie posiada żadnego ks. Chudzińskiego, ale wogóle żadnych kwestarzy nigdzie nie wysyła.

—** TORUŃ. (Plaga żebraków). W tych dniach policja państwowa przeprowadziła obławę na żebraków stanowiących w ostatnim czasie istną plagę dla przechodniów ulic. W jednym dniu przychycono niemal 20 w tym fachu pracujących, których oddawiono do miejscowego sądu powiatowego. Żebracy rekrutowali się przeważnie z okolicznych wiosek, po części nawet z wiosek lewego brzegu Drwęcy.

—** STAROGARD. (Sprawa ks. Hackerta). Przed kilku dniami pismo nasze w korespondencji ze Starogardu doniosło iż ks. Hackert, który otrzymał rozkaz od władz opuszczenia parafii, jest Polakiem i ogólnie lubianym przez ludność miejscową.

Z innego źródła otrzymujemy obecną wiadomość, ujętą w formie sprostowania, iż proboszcz w Starogardzie ks. Hackert nigdy Polakiem nie był, w czasie wojny propagował gorącą niemiecką „Kriegsanleihe” i często czynił wyrażenia jak „Gott strafe England” oraz „Deutschland darf nicht untergehen”.

Trudno więc uwierzyć, iż tak nagle zmienił swe rdzenne przekonanie.

—** LUBAWA. (Jarmark w Łakorzu). Z powodu, że dn. 18 bm. przypada jarmark w Jabłonowie, przełożony jest targ roczny na bydło i konie. również kramny w Łakorzu pow. lubawski z 18 na środę, 19 września br.

—** TCZEŃ. (Agitacja hakatystyczna w pociągach). Przed kilku dniami w odległości kilkunastu kilometrów od Tczewa zatrzymali pasażerowie pociąg i kilku Niemców oddano w ręce policji. Według zeznań naocznych świadków Niemcy ci nie tylko że zaczęli w rozmowie zohydzać mowę polską i państwo polskie, ale rozpoczęli nawet biatykę, tak jak gdyby znajdowali się „in urdeutschem Lande”.

—** WEJHEROWO. (Ukaszony przez żmiję). W ubiegłym tygodniu w lesie barłomińskim ukąsiła żmija w nogę 12-letniego syna gospodarza Miotka z Częstkowa. Chłopiec w wielkich męczarniach po dwóch godzinach zmarł.

—** PUCK. (Niemczyzna na lekcjach tańców). W Pucku istnieje jakaś szkoła tańców, prowadzona przez Niemkę z Gdańska, która tańcami dyryguje w języku niemieckim. Co najgorsza jednak, na kursa tańców do owej Niemki uczęszczają i Polacy, mieniący się nawet patriotami.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. (O mord rabunkowy). Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął Michał Karpik z Młynkowa, który zbiegł w roku 1917 z frontu a 25 września tegoż roku zamordował właściciela kawiarni w Wiesbaden Ehetowa. Za zbrodnię tę Sąd wojskowy w Moguncji skazał go w r. 1918 na karę śmierci. W dn. 5 listopada 1918 r. wyrok zatwierdzono, a na kilka dni przed wykonaniem wyroku zbiegł zbrodniarz z więzienia w Frankfurcie nad Menem i ukrył się w Polsce, gdzie po dłuższym czasie był aresztowany. Ze wzglę-

du na to że posiadał obywatelstwo polskie nie wydano go władzom niem. lecz stanął pod Sądem Polskim. Trybunał po rozpatrzeniu sprawy skazał Karpiką na 15 lat ciężkiego więzienia. Prokurator wniósł o karę śmierci. Skazany wyrok przyjął.

—** WŁOCŁAWEK. (Mądrość urzędów włocławskich). Na murze katedry we Włocławku przytwierdzono numer, jaki się zwykle znajduje na domach mieszkalnych lub budynkach publicznych. Na kościołach numerów nigdy nie widziano. Słusznie też miejscowe gazety krytykują to rozporządzenie. (Długowieczność). W ostatnich dniach zmarła we Włocławku w przytłoku staruszka nazwiskiem Marja Tarnopolska licząca 103 lata.

—** WARSZAWA. (Komunizm w organizacjach zawodowych). Lokale Związków zawodowych piekarskiego i papierniczego zostały zamknięte i opieczętowane, ponieważ podczas rewizji znaleziono tam ogromną ilość bibuły komunistycznej. („Grzechy żydowskie” w Wisie). W pierwszym dniu żydowskiego Nowego Roku tłumy żydów i żydówek udały się nad brzeg Wisły, gdzie odbyła się ceremonia wrzucania grzechów do wody, nazbieranych przez cały rok.

—** KRAKÓW. (Jaskinia gry). Ostatnimi czasy rozwija się w Krakowie epidemia hazardowej gry w karty. Jeden z adwokatów krakowskich przegrał w ciągu jednej nocy 90 mil. jonów marek. Gra odbywa się w jednym z największych klubów krakowskich, do którego uczęszcza cały szereg najwybitniejszych obywateli, którzy przez całe noce oddają się hazardowej grze.

—** LWÓW. (Dezterter z tajemnymi rozkazami). Pisma lwowskie donoszą, że policja aresztowała niejakiego Kiziaka, deztertera z 48 pp. u którego przy rewizji znaleziono tajne rozkazy D. O. K. VI, dotyczące wyszkolenia piechoty i jazdy skąd wynika podejrzenie, że zajmuje się szpiegostwem. Kiziaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z całego świata

—** Nowe szykanowanie Polaków w Kownie. Zawieszony został jedyny polski tygodnik w Kownie „Strzecha rodzinna”, redaktor zaś p. Antoni Śmielewski b. poseł do Sejmu kowieńskiego, wysiedlony został z granic Litwy.

—** Zamiaty zamachu na prezydenta portugalskiego. Aresztowano w Lizbonie kilku osobników uzbrojonych w rewolwery, podejrzanych o zamiar dokonania zamachu na życie prezesa rady ministrów.

—** Amerykański król tytoniowy umarł. Z Londynu donoszą: Amerykański król tytoniowy James Buchana-Duke utopił się w czasie przejażdżki morskiej w okolicy Greenwich.

—** Największa restauracja. Widocznie Anglia usiłuje prześcignąć Amerykę; niedawno bowiem donosiliśmy o otwarciu w Londynie „największego” kinematografu na świecie, obecnie zaś dzienniki angielskie przynoszą wiadomość o otwarciu także w Londynie „największej” restauracji. Jadłodajnia ta może pożywić odrazu 4 500 gości przy obsłudze, złożonej z 900 kielnerek. Na każdym z pięciu pięter gmachu, zawierających sale restauracyjne, orkiestra uprzyjemnia odzwianie się gościom, doskonałe urządzenie wentylacyjne działa tak, że co cztery minuty w całym gmachu powietrze jest odświeżone. O wyekwipowaniu tego olbrzymiego przedsiębiorstwa dadzą pojęcie liczby następujące: Restauracja posiada 100 000 półmisek i talerzy, 60 000 filiżanek, 34 000 łyżek, 28 000 noży i widelców, wreszcie 24 000 szklanek.

—** Olbrzymie perły. Raport inspektora połowu pereli w Brome w Australji zachodniej donosi o wyłowieniu szeregu pereł o niezwyklej wielkości. Jedna z nich waży 102 ziarna, a wartość jej oceniają na dwa miliony fr.

—** Skarby w żołądkach żyłatek morskich. Niedawno rybak w Saint-Nazaire znalazł w żołądku psa morskiego wspinały szmaragd, obecnie zaś jeden z rybaków martejskich, znalazł we wnętrznościach wilka morskiego, ważącego 3 kg turkus wschodni, rzadkiej piękności, ważący 59 gramów.

Wielkie święto sceny w teatrze „Rozmaitości” w Warszawie.

Warszawa się entuzjazmuje. I nie dziwnego.

Na odbudowanej scenie „Rozmaitości” grają „Zemstę na mur graniczny” Al. Fredry. Kto gra i jak grają?

W wielkiej, ogromnej pracy zachowywania w nieśkazitelnosci duszy polskiej spełnił on udział swój i pracę swoją skromnie a wspaniale. iKedy Prometeusz poezji ciskali w krater polskiego wulkanu serca własne, byle nie wygasł i wciąż gorzał, wtedy on, jasny śmiech polski, pogodnie uśmiechnięty tułacz, filozof jasny i bez troski, w wytartym chodzący kontuszu, włóczył się po smutnych drogach i cieszył. Uczył, jak zapomnieć o szaryźnie, jak czynić, by się chleb gorzki wydał skłódkim, a niebo ołowiane by się wydało pogodnym.

Nie wiem, czy gdziekolwiek w teatrze na całym świecie kiedykolwiek obsadzono rolę takimi mistrzami, potentatami Sceny jak w teatrze „Rozmaitości”. To co publiczność warszawska ogląda nie ogląda się codziennie, wydarzenie to epokowe.

Poniżej zamieszczamy wyjątki świetnej recenzji p. Kornela Makuszyńskiego, umieszczonej na łamach „Rzeczpospolitej”.

Działo się w stołecznym mieście Warszawie dnia 12-go września 1923 r. Wieczorem tego dnia najwięksi aktorowie Polski dali przedstawienie komedii p. Fredrowej „Zemsta o mur graniczny”, takie przedstawienie, o których długo krąży legendy.

Uradował się Fredro, uradowali się wszyscy ludzie, że taka jest Polska bogata, że ma taką komedię i że takich ma aktorów. Wśród nieziemskich bogactw polskich wśród tych skarbów, których „nie spali ogień, nie zabierze woda”, wśród których, jak słońce świeci mowa polska, uwita z kwiatów i piorunów, wśród których krwawi się wieczyste żywe serce wielkiej poezji, wśród nich tysiącami kolorów gra i jaśnieje jak złotolity pas sztuki — polski śmiech.

O tradycji teatru „Rozmaitości” Makuszyński tak pisze:

Trzeba tylko grać arcydzieło całym wysiłkiem ducha. Duch ten, wyniosły i dostoyny, mieszka zawsze w Rozmaitościach, tylko odczekać nie może, przywalony gruzem małych spraw i wielkiej liczby papierów. Pozostała jednak w zawieszeniu dawna, stara i gorąca miłość do narodowego teatru; ożyje ona w każdej chwili i trwać będzie, niczem niezamącona, jeśli święto wczorajsze będzie dniem powszednim, jeśli Rozmaitości nie zniża lotu. Pokazało się przecież wczoraj, że jest to lew, dotąd źle karmiony i więziony w klatce, a jednak mu gest pozostał królewski.

Och, byle tak trwało, byle tak trwało! Przecież ci wszyscy wielcy aktorzy, aktorzy, którymi świat by można zadziwić, byli w Rozmaitościach i dopiero teraz, po latach niepotrzebnych uragań, niechęci, lekceważenia, docinków, przykrych słów, żalów i swarów na temat biurokratycznej maszynierji, przyszło komuś do głowy (część tej głowy!) zebrać wszystkie siły tego teatru i zapalić je płomieniem świetnym i purpurowym. Więc można, więc Rozmaitości nie umarły, tylko zawisła nad nimi kłątwa.

Kilkoma rysami świetny recenzent i jedno z lepszych piór w Polsce tak kreśli sylwetkę nestora polskich aktorów, Wincentego Rapackiego:

Westchnijmy do Fredry cichą modlitwą, aby im pobłogosławił, co uczyni z pewnością, rozrzucony bardzo, że go tak czczą niebyswale i do łez poruszony widokiem sędziwego człowieka, cudownego starca, który pół wieku pracował na odpoczynek, a jednak się wczoraj zjawił na scenie do apelu, bo Fredrę grają, a jakżeż on, Wincenty Rapacki może w domu usiedzieć, kiedy go grają? Patrzcie, patrzcie młodzi, to już ostatni, co tak Mój Boże! Jakże oklaski, jakie owacje nagrodzą tego człowieka, którego głowa jest srebrna, serce złote, a trud żelazny?

O grze artystów tak Makuszyński powiada:

Rozpatrywanie szczegółowe gry największych aktorów, po stwierdzeniu, że w gronie tem brakuje jeszcze trzech, lub czterech, aby dopełnić liczbę wszystkich wielkich panów teatru, byłoby małym nietaktem. Rozrze-

wniony zachwyt dla Rapackiego, uwielbienie dla nieporównanego, cudownego Kamińskiego, najgorętsze słowo dla Osterwy, który był śliczny i świetność swego talentu potrafił ukazać w sześciu wierszach apostofoy do pięci niewieściej, podziw dla wielkopaństwa Frenkla, wdzięczność dla Jaracza i Bednarczyka, że grali mularzy — oto cała treść przeżytych wzruszeń. A osobno wyrazy podziwu dla Solskiego, że się podjął nigdy w życiu niegranej roli, roli arcytrudnej, dla której się wciąż szuka jeszcze skryzalizowanej formy, roli Papkina, aby wielkiem swoim nazwiskiem uświetnić to przedstawienie, jakie się zdarza raz na lat sto. Był to „koncert nad koncertami”, symposion wielkich talentów, turniej wybrańców. Nikt nie zwyciężył — zwyciężyli wszyscy. Oceń na tego przedstawienia powinna być krótka, jak dyspozycja, którą Cześnik daje Perelce: „W górze serca — w dole Vivat!”

Tak też je osadzili widzowie tego świetnego zebrańia. Obecny był, owacyjnie witany p. Prezydent Rzeczypospolitej, wielu „panów, wojewodów, szambelanów, dam niewiele, ale jakich!”

Oklaski i owacje bez końca, wśród których genialna komedia „Jak alkiernes wskroś spłoneła” i zaśniła tak, jak brylant w słonecznym świetle. Niech ją ujrzą wszyscy. Z przedstawienia tego wynosi się radość, że się jest Polakiem. Czyż można wzruszyć się głębiej?

Warszawa więc przeżywa wielką ucztę duchową. Przedstawienie w „Rozmaitościach” było niezwykłą uroczystością, było wydarzeniem historycznym. Cały świat artystyczny, kwiat inteligencji był obecny na tym „koncercie nad koncertami”. Przybyłoby na przedstawienie p. Prezydenta Rzplitej po drugiej odsłonie na scenie ukazał się sędziwy Wincenty Rapacki i w te słowa przemówił:

„Niech mi będzie wolno skorzystać z chwili, której doczekałem, i jakiej może już w życiu drugi raz mieć nie będę i zawołać: Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!”

Wraz z Rapackim zwróciła się cała widownia ku łozy P. Prezydenta Wojciechowskiego i wśród burzliwych oklasków powtórzyła okrzyk na jego cześć.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych

odbędzie

we wtorek 25-go i w środę, 26-go września 1923-go roku w Poznaniu na auli
Uniwersytetu Poznańskiego przy ulicy Wjazdowej.

Szanownych Delegatów, Członków i Przyjaciół Spółdzielni uprzejmie zaprasza.

Poznań, dnia 1 września 1923 r.

Ks. Adamski, Patron.

PORZĄDEK OBRAD:

A. WE WTOREK, DNIA 25-go WRZESNIA.

O godz. 3-ciej po południu

Pierwsze Zebranie Plenarne:

1. Zagajenie Sejmiku.
2. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.
3. Ukonstytuowanie biura.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wybór komisji do zbadania rachunków rocznych za rok 1922-gi i etatu na rok 1923-ci i 1924-ty.
6. Sprawozdanie z działalności związku.
7. O najbliższych zadaniach spółdzielczości zorganizowanej w Związku Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych.

B. O godz. 7½ wieczorem.

obradować będą na podstawie niżej podanych
porządków obrad

ZEBRANIA ODDZIAŁOWE:

I. Zebranie delegatów Spółdzielni Kredytowych:

Przewodniczący ks. wicepatron Bolt).

- a) Sprawozdanie z działalności Oddziału.
- b) O współpracy Spółdzielni z Dep. Spółkowym Banku Związku w zakresie interesów kredytowych, przekazowych, efektywnych i dewizowych.
- c) Czy zaleca się — bez naruszania obowiązujących zasad sprawności — korzystać z kredytu redyskontowego i jak należy ustosunkować kredyty weksłowe do kredytów w rachunkach bieżących?
- d) Czy zaleca się sprzedaż akcji w szczególności akcji Banku Związku, dla uzyskania kapitałów obrotowych?
- e) Jak zabezpieczyć udziały członków od straty na walucie i sprawa ich właściwego podniesienia.
- f) przyjęcie regulaminu dla Zarządu i Rad Nadzorczych.
- g) Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału.

II. Zebranie delegatów Spółdzielni Rolniczych:

(Przewodniczący Ks. Patron Adamski).

- a) Sprawozdanie z działalności Oddziału.
- b) Sprawozdanie „Centrali Rolników”.
- c) Sprawozdanie „Zw. Centrali Maszyn” i omówienie sposobu rozszerzenia sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych przez „Rolniki”.
- d) O rozszerzeniu pracy spółdzielczej w rolnictwie, w szczególności w kierunku skupu i sprzedaży bydła i trzody.
- e) Czy kooperacja w rolnictwie może się odbyć bez formy Spółdzielni i jak winno rolnictwo pilnować swej sprawy w Spółdzielniach?

- f) Jak zabezpieczyć udziały członków od straty na walucie i sprawa ich właściwego podniesienia.
- g) Propaganda idei spółdzielczej na Walnych Zgromadzeniach, w organizacjach i szkołach zawodowych oraz w prasie.
- h) Regulamin dla Zarządu i Rad Nadzorczych oraz zatwierdzenie wzoru umowy z członkami Zarządu.
- i) Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału.

III. Zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców:

(Przewodniczący Wicepatron Dr. Seydlitz).

- a) Sprawozdanie z działalności Oddziału.
- b) Sprawozdanie Hurtowni Spółek Spożywców.
- c) Akcja rządowa ku zwalczaniu drożyzny, a Spółdzielnie Spożywców.
- d) Społeczne zadania kierownictwa Spółdzielni Spożywców.
- e) Sprawa kongresu spożywców całej Polski.
- f) Jak zabezpieczyć udziały członków od straty na walucie i sprawa ich właściwego podniesienia.
- g) O kontroli zakupu i sprzedaży, oraz zapasów towarowych.
- h) Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału.

C. W ŚRODĘ, DNIA 26-go WRZESNIA.

O godz. 8-jej Msza św. na intencję Sejmiku
w kościele farnym.

O godz. 10-jej przed południem

Drugie Zebranie Plenarne:

8. Sprawozdanie Banku Związku Spółek Zarobkowych.
9. Unormowanie stosunku Banku Związku Spółek Zarobkowych do Spółdzielni.
10. Stan organizacji spółdzielczej w Polsce i jej reprezentacja w Radzie Spółdzielczej.
11. Współdziałanie Spółdzielni przy likwidacji majątków i osad niemieckich.
12. Nowela do ustawy o spółdzielniach.
- O godz. 3-ciej po południu
- Trzecie Zebranie Plenarne:
13. Zatwierdzenie uchwał oddziałowych.
14. Jak zabezpieczyć udziały członków od straty na walucie i sprawa ich właściwego podniesienia.
15. Dlaczego i jak winno Spółdzielnie wzmacniać swój udział w centralach handlowych?
16. Sprawa ubezpieczeń w spółdzielniach.
17. Przedłożenie rachunków rocznych Związku za rok 1922-gi i udzielenie pokwitowania.
18. Przyjęcie etatu na rok 1923-ci i 1924-ty i ustanowienie wysokości składek.
19. Zamknięcie Sejmiku.

Osobliwości.

Ludzie — automaty.

(Zapomniany problem).

Dawni mechanicy wysilali się nad obmyśleniem i wykonywaniem automatów, naśladowujących postacie, ruchy, a nawet głosy ludzi i zwierząt. Ta manja naśladowania przyrody zapożyczona od starożytnych przetrwała aż do naszych czasów, nawet trwa jeszcze, chociaż jak to dawniej bywało, nie jest za cud poczytana.

W Polsce istot sztucznych nie fabrykowano, jakkolwiek pierwszych zegarmistrzów warszawskich urzędowo tytułowano „mistrzami kunsztu automatycznego”. Jeszcze przed 25-ciu laty nie małym powodzeniem cieszyły się w Warszawie wędrownie muzea „osobliwości” z umierającym żuwawem, tancerką, balansującą i innymi w tym rodzaju figurami.

Przed wojną w berlińskim Panopticonum Kastana, ludziska podchodzili do kasy i rozmawiali ze sztucznym kasjerem, którego ruchy do złudzenia naśladowały naturę.

Z końcem XVIII w. ksiądz Micał paryskiej Akademii Nauk przedstawił dwie głowy ludzkie automatyczne, które wymawiały sylaby, nawet niektóre wyrazy. Nie miało to żadnej wartości naukowej, lecz w owych czasach budziło spodziw, nawet część dla „wynalazcy”.

Dziś człowiek nawet mało obeznany z mechaniką, pojmując, iż każdy oddzielny przyrząd (werk) zegarowy z osobną sprężyną, może powodować ruch w pewnym żądanym kierunku. Im więcej przyrządów jest ukrytych w automacie, tem więcej można osiągnąć ruchów.

Niektórzy mechanicy pozwalali sobie na oszustwa. Pomiędzy innymi Kempelem wystawił w Wiedniu sztucznego szachistę. Tłumy zachwycone „cudem”, gromadziły się zewsząd i podziwiali i dopiero ktoś, mniej naiwny, wykrył kryjówkę prawdziwego człowieka, który poruszał reżyma automatu.

Jeszcze w 1912 r. mechanik berliński Stanbinger wykonał automat mężczyzny wysokiego wzrostu, wykonywującego rozmaite ruchy całym ciałem i nawet wydającego dźwięki. Dziś w Europie sztucznymi ludźmi nikt już się nie interesuje.

—** GNIEW. (Odłożenie uroczystości sokolej). Z niezależnych od zarządu przyczyn, odłożono obchód czteroletniego istnienia Tow. gimn. „Sokół” w Gniewie, o jeden tydzień później tj. na dzień 23 września br.

Spółceństwo okoliczne złożyło szereg ofiar i nagród, które zostaną zwycięzcom w zawodach rozdane.

—** LASKOWICE. (Zebranie i zjazd agentów poczt.) W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 11-jej dopołudnia zjazd i zebranie agentów pocztowych w restauracji dworcowej w Laskowicach.

× Niesłychane świętokradztwo bolszewickie. Z Moskwy telegrafują, iż w tych dniach w jednej z cerkwi moskiewskich klub młodzieży komunistycznej zrzucił z głównego ołtarza krucyfiks, a na jego miejsce wstawił biust Karola Marksa. Ponadto wszystkie ściany cerkwi obpliono plakatami i odezwami komunistycznymi.

× Zapomniana rkawiczka. Donoszą ze Stanu Oregon w Ameryce że pewien chirurg, przy operacji raka, znalazł u swojego pacjenta rkawiczkę. Ten zagadkowy przedmiot był pozostawiony w ranie podczaś poprzedniej operacji, która miała miejsce w San Francisco przed dwoma laty.

× Najlepiej płatna branża w Ameryce. Robotnicy budowlani w Ameryce zarabiają świetnie. I tak np. sztukatorz płatni są od 100—110 dolarów tygodniowo. Wobec tego mnóstwo osób z inteligencji, profesorowie, inżynierowie, nawet pastory protestancyjni na gwałt porzucają swe zawody, by zostać sztukatorami.

× Gregorjański kalendarz w Rosji sowieckiej. Sobór kościelny w Moskwie uchwalił niedawno wprowadzić kalendarz gregorjański, tj. kalendarz wedle nowego stylu, obowiązujący w całym świecie chrześcijańskim.

× Wrażenia człowieka w chwili śmierci. Słynny powieściopisarz angielski Conan Doyle stał się od czasu śmierci syna, poległego podczas wojny, wyznawcą teorii spirytystycznych. Utrzymuje on stałą łączność z drogim zmarłym, za pomocą komunikatów, przekazywanych przez media psychiczne. Świeżo ogłosił Conan Doyle szereg komunikatów dotyczących obawy śmierci. Śmierć, podług opinii duchów, nie jest rzeczą przykłą, przeciwnie, jest najcudniejszą z momentów psychicznych. Umierający już w chwili zgonu widzi wokoło duchy opiekujące o postaciach niewypowiedzianej piękności. — Cierpień fizycznych już nie odczuwa, gdyż dotykają one tylko jego ciała organicznego, gdy subtelniejsze ciało astralne odłącza się zawczasu. Tem tłumaczy się fakty, tak częste, ukazywania się osób umierających w innym i nie raz b. odległym miejscu ciało astralne bowiem podobne jest zupełnie do fizycznego, tylko jak już zaznaczono, lżejsze, subtelniejsze, nie odczuwa przeszkód materialnych. Z chwilą zgonu przechodzi ono do cudownej krainy wypoczynku, gdzie wśród rozkosznych ustroni dusza ma wrażeń przebywania w raju. Po tym pobycie dopiero rozpoczyna się dalsza wędrówka ducha. Na razie jednak wiele osób zmarłych nie może zdać sobie sprawy, że już przekroczyły próg śmierci.

Ze sportu.

Sokół I — Olimpia I

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4-tej popołudniu odbędzie boisku mecz między Sokółem II a Klub. Sportowy Gruniniedzy Sokółem I a Olimpią I.

Poprzedzi go o godz. 2-giej popołudniu na tem samem boisku mecz między Sokółem II a Klub. Sportowy Gruniniedzy II. Oba mecze zapowiadają się nader interesująco.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

„GORGO”

Fabryka Chemiczna Tow. Akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24. (6557)

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 14 września 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—
Bank Przemysłowców I em.	17000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—X em.	58000—00 000—55000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	—

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—IV em.	12000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	14500—15250
Centrala Skór I—V em. ex kup.	27000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—V em.	7000
Hurtownia Drogerijna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	60000
Iskra I—III em.	50000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	—
Dr. Roman May I—IV em.	490000—500000
Młynotwórcia I—V em.	30000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	10000—11000—10000
Półno I—II em.	24000
Pneumatyk I—III em.	4500—4000
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	42000—40000—41000
„Unja” (dawniej Ventzki) I—III em.	100000—105000
Wielka, Bydgoszcz I—II em.	—
Wytwórcia Chemiczna I—IV em.	7000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	30000—35000

Tendencja: ożywiona.

Giełda warszawska

z dnia 14 września 1923.

(Akcje (w tysiącach marek polskich))

Bank Dyskontowy	950—875—925
Bank dla Handlu i Przemysłu	250—240—275
Bank Przem. Lwowski	72½—80—77½
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	—
Wileński Pryw.	235—225
Bank Handlowy	1700
Bank Kredyt. w Warszawie	180—185
Bank Zachodni	720
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	600—590
Kijewski	—
Wildt	180—170—175
Częstocice (po 10 i 5)	5800—5700—5800
(drobne)	6200
Michałów	680—630—640
Tow. Fabr. Cukr. (po 10) 9000—8750—9000, (po 5) 9300—8900—9200	—
(drobne)	10500—10000
Kop. Węgla (100 szt.) 925—800—850, (50 szt.) 925—800—850	—
(drobne)	1200—1017½—1050
Firley	155—140—155
Łazy	80—70—75
Drzewny Prz. i Hand.	—
Cegielski	140—133—145
Lilpop Rau. (100 szt.) 170—165	—
(50 szt.)	165—170
Modrzejów	1625—1400—1450
Ostrow. Zakł. V em. 1950—1775—1000	—
Starachowice	110—1025—1070
Ursus	—
Rudzi i S-ka po 620	(drobne) 785—880—700
Rohn, Zieliński	280—290
Pocisk	220—200
Parowóz	120—114—117½
Zieleniewski	1950—1900—2000
Zyrardów	58000—63000—56000
Borkowski	180—165—170
Jabłkowski	41—37½
Polska Nafta	95—115
Nobel	370—325—330
Lenartowicz, Ryński i Ska	38
Sila i Swiatło	170—180
Fryd. Puls	105—125—110
Czersk	385—370
Ritzner i Gemper	2000—1800
Gostawice	450—480
Norblin po 100 szt.	295—270
po 50 szt.	300
(drobne)	380—370—390
Spirytus	475—400—450
Spies i Syn	410—350—390
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	60
Pol. Tow. Elektr.	167—210
Chodorów (po 100) 1150	(drobniejsze) 1225—1250—1200
Bednawski	87
Kabel (Warsz.)	240
Pol. Przemysł Naftowy	675—640
Kłuczeńska Fabryka Papieru (po 100)	—
W. Synd. Roln.	—
Tepege	800
Pustelnik	—
Sole Potasowe	1225—1150
Chmielów	245—250
Konopie	175
Przemysł Korkowy	—
UŁa	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Samochod do sprzedania.
Berliet 22/45 HP. C-cio osobowy
mało używany, okazynie
WŁOCŁAWEK, Biskupia 9. 6478

Polecamy:

Cukier, kawę, herbatę, kakao, smalec, artykuły kolonialne, tabakę i odpadki, worki do zboża, ziemniaków, puszek do konserw, dywany, zakapanie. [6318]

Kupujemy**i sprzedajemy:**

Zboża, ziemiaki, koniczy, nasiona, nawozy, węgiel, torf, koks, drzewo w większych partjach, węgle, owoce, kupujemy za gotówkę. **VIRGINIA-IMPORT, G. m. b. H. GDAŃSK, Heiligegeist-Gasse 64, Telefon 7178. Adr. teleg. LO-LIU Danzig.**

Fabryka Pończoch

Lucjan Stetkiewicz
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapieł.)
(przy moście, naprzeciw gimn. żeńskiego)
wyrabia znanej dobroci
swetry damskie wełn. oraz skarpeły i pończochy wełn. i bawełn.
od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach i polecam takowe w wielk. wyborze po cenach bezkonkur.

Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

Żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Nie sprzedawajcie!!**Żelaza!!**

nie przekonawszy się wpraw. że najwyższe ceny płaci [7536]

A. Caffi, Koszarowa 5/9.
Telefon 506.

Cudze chwalcie - swego nie znacie,

BORAX
ROWA

W składkach i drogeriach!

Chem. Fabr. „Rowa” Tczew.
Sami nie wiecie - co posiadacie!

Zeszyty, ołówki, pióra, farby, atrament, gumy, piórnik, linie i wszelkie inne [7744]
artykuły szkolne i biurowe
poleca najtaniej nowy skład papieru

Karol Sikora, Grudziądz
ul. Toruńska 26. Firma chrześcijańska.

Kwartet artystyczny

pod batutą prof. Dyszkiewicza

codziennie od godziny 5 popoł. począwszy

Królewski Dwór**Najtańsze źródło!****TOWARY**

najrozmaitszego gatunku jak: kamgarnowe, wełniane, półwełn., bawełniane, płócienn. i farbne, inletry, barehany, przybory krawieckie itd. sprzedaje
Osk. Berger, Grudziądz, Groblowa 19, I.
naprzeciw Kino Apollo. — Prywatne mieszkanie, przeto najtaniej. — Dla urzędników państwowych i komunalnych warunki dogodnie. — Handlarzom rabat!!

Hurtownia Towarowa

St. Strzyżowski i S-ka.
TORUŃ, ul. Żeglarska 3. Tel. 914.
Domy i magazyny własne. Kupujemy jako i sprzedajemy: cukier, śledzie, ryż i t. d. [6569]

Baczność!**Baczność!****Żelazo, metale, kości i szmaty**

kupuje każdą ilość i płaci ceny bezkonkurencyjne.

Proszę się wpraw. przekonać a wtenczas sprzedać!

Jan Kahlau, Grudziądz,
Józefa Wybickiego nr. 44. (7745)

Motory elektryczne

na prąd stały i zmienny wszelkich napięć i wydajności stałe na składzie posiada

Biurowo Inżynierskie

Austr. Fabryk i Dynamomaszyn.
w Krakowie, Wolska 20. Tel. 3129 i 4230.
Wystawiamy na III. Targach Wschodnich.

Poszukujemy od raz lub 1. 10. 23.

Książkowego (wej)

z dłuższą praktyką, znającego dokładnie książkowość amerykańską, pracującego zupełnie samodzielnie i pewnego w zestawianiu bilansów. (6562)

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do skrzynki pocztowej 44 w Grudziądzu.

**PRZY OBECNEJ, SZALEJĄCEJ DROŻYŹNIE.**

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszemu źródłu zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjумы damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek	I. — 600.000 mk.
„ 3 „	II. — 990.000 „
„ 3 „	III. — 1350.000 „
„ 3 „	IV. — 1650.000 „
„ 3 „	V. — 2100.000 „

Na żądanie klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po 250.000, wyższego gatunku po 350.000 i 450.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne granatowe ubrania: Boston I. 400.000, II. 600.000, III. 700.000, IV. 1000.000 mk. za metr. Kamgarny krajowy, bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gat. „A” 500.000, gat. „B” 720.000, gat. „C” 975.000 i gat. „D” 1200.000 mk. za metr.

Wełny na palta jesienne i zimowe czyste wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gat. po 500.000, 750.000, 900.000 i 1000.000 mk. za metr. Zamsze na damskie-palta, płaszcze lub jesionki czyste wełniane jedwabiste miękkie po 1000.000 i 1300.000 mk. za metr.

Gabardina specjalnie na damskie kostjумы mk. 350.000, 500.000 i 600.000 za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 175.000, 250.000 i 400.000 mk. Kamgarnowe po 600.000, 770.000 i 1200.000 mk.

„STRUKS” specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub płaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku 1000.000 i 1300.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 950.000, 1200.000, 1600.000, 2500.000 i 3500.000 mk.

Spodnie gotowe 475.000, 550.000, 700.000 i 900.000 mk.

„ do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski 500.000 i 900.000 mk.

„STRUKSY” do konnej jazdy po 1.000.000 i 1200.000 mk.

Palta jesienne i zimowe czyste wełniane, jasny ostatniej mody, cena mk. 1500.000, 2000.000, 2500.000 i 3200.000 mk.

Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny 500.000 mk.

Spodniczka szewiutowa cała plisowana po 200.000 i 2500.000 mk.

Materiał pluszowy w prążki, różne kolory po 200.000 i 2200.000 mk. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 1000.000 i 1400.000 mk. za metr.

Materiał „Trykotina” we wszystkich najmodniejszych kolorach, od cieków na całą suknię 400.000, na bluzkę 200.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wyspy, poszewki itp. po 52.000, 60.000 i 67.000 mtr. Sztuczka 17 metrów po 900.000, 1000.000 i 1100.000, 1400.000 mk.

Zefiry na koszule od 50.000 do 80.000 za metr.

Prześcieradła białe rozmiar 2 mtr. po 120.000 i 140.000 za metr.

„Tyk” na wyspy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierzy 55.000, 75.000 i 85.000 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 65.000, 70.000 i 75.000 mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 50.000 i 80.000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 100.000, 120.000 i 180.000 mk. za metr.

Flanele gładkie 55.000 i 70.000 mk.

Flanele francuskie w ładne desenie 60.000 i 80.000 mk.

Baje na kaftany i halki 125.000 i 150.000 mk. za metr.

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób po 225.000 i 275.000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 50.000 do 75.000 mk.

Ręczniki gładkie od 80.000 do 100.000 mk.

Dymka biała na kaftany od 70.000 do 95.000 mk. za metr.

Surówka (metak) biała i kremowa od 45.000 do 60.000 mk. za metr.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe 140.000, 200.000 i 250.000 mk. za tuzin.

Chustki duże zimowe ciemne 350.000, 450.000 i 500.000 mk.

Chustki duże zimowe puszyste śliczne desenie w różnych kolorach 800.000, 1000.000, 1350.000 i 1600.000 mk.

Koldry pluszowe, czyste wełniane, deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni po 800.000 i 900.000 mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 300.000, 500.000 i 800.000 mk.

Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 250.000 i 300.000 mk.

Koldry wate, kryte satyną, największy rozmiar, po 800.000 i 1000.000 mk.

Koszule męskie zefirowe duże modne desenie, z mankietami i kołnierzykami 250.000 i 300.000 mk.

Gotowe koszule nocne 140.000, 160.000 i 200.000 mk.

Kalesony męskie 125.000, 170.000 i 200.000 mk.

Spodniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 110.000 mk.

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po 70.000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 170.000 i 200.000 mk. za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej mk. 20.000

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„Warszawska Konkurencja” Spółka z o. odp.

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej). (c)

Przejeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe

zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku

towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

Ceny podane z zastrzeżeniem. [6510]

Hurtownia Ziemi Kujawskiej

Towarzystwo Akcyjne.

Telefon nr. 63. w Inowrocławiu, ul. Dworcowa 14. Adr. tel.: „Fortuna”

Największa hurtownia polsko-chrześcijańska
branży kolonialnej i spożywczej
na Kujawach (Wlkp.)

Olbrzymie śpiżnice i biura znajdują się we własnych okazałych zabudowaniach przy bocznicy kolejowej.

Hurtownia sprzedaż towarów kolonialnych i spożywczych po cenach przystępnych,

jak kawa, cykorja, herbata, kakao, korzenie, śledzie, artykuły do prania i t. d.

Specjalność: dostawa soli warzonki inowrocławskiej i sody z Matław
w przesyłkach cząstkowych po najniższych cenach dziennych.

Bezpośrednie stosunki handlowe z pierwszorzędnymi firmami zagranicznymi.

Na życzenie wysyłamy cenniki!

6553

**WAPNO**

rozgrzewa, wpływa na rośliność, poprawia i podnosi jakość i ilość ziarna, wydajność i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420)

Bracia Schlieper

Hurtownia materji, budowl.

Tel. 805 Bydgoszcz Tel. 961

**Ważne dla majątków i mleczarni!****Oleje maszynowe, moto**

rewe i do wirówek

Smary do maszyn i

wozów. [6556]

Wosk do pasów

oraz wszelki materiał

potrzebny dla mleczarni,

poleca po tanich cenach

P. Lehmann Nast.

właśc. K. Balcerowicz

Grudziądz, ulica Strzelecka nr. 2.

Thea sinensis

Używanie gazu jest najtańsze!

1 ctr. węgla opałowego od dnia 4 września r. b. kosztuje 125.000—150.000 mk. z dostawą do domu przy zapłacie natychmiastowej i daje ten sam wynik w piecu kuchennym co 8 kbm. gazu za 80.000 mk. w piecyku gazowym z miesięcznym kredytowaniem należności. Wszelkich informacji interesantom udziela bezpłatnie i bez zobowiązania w godz. biurowych od godz. 8 rano do 1 po poł. [6563]

Administracja Gazowni Miejskiej
przy ul. Mickiewicza 12.

OGŁOSZENIE.

Z powodu dwukrotnej podwyżki węgla górnośląskiego od dnia 16 sierpnia i 4 września, podwyższenia robotniczy i t. p., uchwalił Magistrat z zastrzeżeniem potwierdzenia Rady Miejskiej podwyższyć ceny gazu od dnia 1 września wzgl. nowego odczytania gazomierzy - automatów jak następuje:

za 1 kbm gazu z gazomierzy 10.000— mk.
" 1 " " z automatów 11.000.—
Nowa cena ściegana będzie przez inkasentów gazowni przy odczytaniu z początkiem października r. b.

Za powtórne wysłanie inkasenta pobierać się będzie dodatkowo w październiku każdorazowo 10.000.— mk. [6564]

Grudziądz, dnia 13 września 1923 r.
Gazownia Miejska.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 843 skreślono dziś firmę „Zuchowski i Ska Grudziądz”. [6552]

Grudziądz, dnia 11 września 1923 r.
Sąd Powiatowy.

Miejska Kasa Oszczędności Grudziądz
przyjmuje depozyta,
otwiera rachunki bieżące
i udziela pożyczek. [6547]

**W 2 letniej powiatowej Szkole
Ogrodniczo-Pszczelnicznej w Nieszawie**
(ziemi Kujawskiej), [6546]
rozpocznie się nauka
1-go października r. b.

Szkola posiada bursę. Nauka bezpłatna. Uczeń płaci za utrzymanie. Podania o przyjęcie należy wnieść do Dyrekcji Szkoły Ogrodniczo-Pszczelnicznej w Nieszawie i dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo moralności i 4. świadectwo lekarskie.

Naprawa elektromotorów,

urządzenia instalacji elektrycznej, ustawienie i czyszczenie akumulatorów, dostawa akumul., maszyn i artykułów elektrycznych.

Szybko, solidnie i tanio.

Pomorskie Zakłady Elektryczne

Tow. z ogr. por.
Grudziądz, ulica Spichrzowa nr. 16.
Telefon 547. [6542]

LEN w TORUNIU

Tow. Akc. Toruń-Mokre Telef. 310.

kupuje wszelkie ilości

SŁOMY

LNIANEJ

po najwyższych cenach dziennych za gotówkę lub daje w zamian towary płóciennę po cenach fabrycznych. [6551]

Tylko

jeszcze

Kino-teatr „Apollo” 12-cie aktów

Dziś i w niedzielę

Dwie serje jednocześnie

12 aktów
razem 6559

„Król Madagaskaru”
groteskowy dramat.

W niedzielę o godzinie 2-iej, przedstawienie dla dzieci.



Niniejszem mamy zaszczyt
podać do wiadomości, że
otworzyliśmy

Oddział

w Katowicach

przy ul. Dworcowej, narożnik ul. Pocztowej.

Naszych P. T. Odbiorców z Górnego Śląska
prosimy zlecenia swe skierować do powyższego
oddziału.

Hurtownia Spółek Spożywców
POZNAŃ. [6544]

Pługi parowe

kompletne garnitury gotowe do orki.

Pługi 4, 5 i 6 skibowe antibalancy i plug 10 skibowy
do małej orki korzystnie ze składu na sprzedaż.

Części zapasowe stale na składzie.

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka maszyn [6555]

Poznań Z. 3. Adres telegr. „Centropług”. Tel. 41-52 21-21.

Tani tydzień!

Miljon marek

kosztuje tysiąc najmocniejszych

cegieł maszynowych

Cegielni Parowej Świerkocin

tylko do dnia 18 września r. b.

Po tym terminie nastąpi znaczna podwyżka cen!!!

ZARZĄD:

Nr. telef. w cegielni 258 ♦ Grudziądz, Toruńska 6, tel. 257

Sprowadzić

SKLEP

spożywczo-kolonijalny i
galanteryjny z 2 poko-
jami i kuchnią, nadają-
cy się do każdej branży,
do natychmiastowego
wynajęcia ul. Chelmiń-
ska 5. [7737]

Łóżecko dziecięce
metalowe do sprzedania
Kościeuski 22, III pr. str.

Ciemna sypialnia
nazywana tanią na sprze-
daz. Wachm. sztab.
Każmierski, Forteca.

Oleje

i tłuszcze
dla przedsiębiorstw
rolniczych i prze-
mysłowych dostar-
cza korzystnie [6566]

Hodam & Ressler,
Grudziądz, przy dworcu.

Używane dobrze
odreperowane i od-
nowione [6567]

**komplety
mlocarniane**

motorowe i siłą pa-
ry natychmiast
polecają

Hodam & Ressler,
fabryka maszyn
Grudziądz, przy dworcu.

Posady

Doświadzonego 7739
ogrodnika poszuku-
je od zaraz lub 1. 10.
Wysocki, Niewald.

Pomoen. malarzkiego
obeznane z napisami
gotówkami, posz-
zukuje na stałe sta-
nowisko [6538]

P. Marschler
Plac 23 Stycznia 18.

**Pomocnika
malarzkiego**
oraz

**2 dzielnych
strycharzy**

poszukuje **Gadziw-
ski, Szkolna 1, tel. 625.**

Thea sinensis

Kuśnierz Ernest Gobien

ulica Lipowa 7 [7749]

wykonuje wszelkie prace
kuśnierskie jak futra i t. p.

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowanie wdep. umowy
Zakupuje waluty zagraniczne, zło-
te, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Kupna

Poszukujemy mniej-
szych i większych
**majątków
ziemskich**

i domów dla powa-
żnych reflektantów.
Dom Handlowy Vesia,
Toruń, ul. św. Katar-
zyny 6. [6585]

Poszukuje się kup-
na używanego
**elewatoru
do słomy**

Zgłoszenia do Eks-
pedycji Głosu Po-
morskiego pod nr. 6368

Mieszkania

**2 panów
poszukuje
pokoju umeblow.**

każdy osobno, najchę-
tniej z całym utrzyma-
niem. Łask. zgłoszenia
do eksp. „Głosu Pom.”
pod nr. 2006 W.

Pokoju

dobre umeblowanego
spokojnego, możliwie z
osobnym wejściem i świa-
tłem elektrycznym, po-
szukuje spokojny pan.
Zgłoszenia do Eksp. Gł.
Pomorskiego pod 3002 St.

Zamienię

mieszkanie
3 pokoje lub 4 z wszelkie-
mi wygodami wśród-
mięściu przy Toruńskiej
na 2 pokoje z kuch-
nią w każdej dzielnicy
miasta. Oferty do Gł.
su Pom. pod nr. 7746.

2 pokoje z kuchnią

przedpokojem przedmie-
ście **zamienię** na
mniejsze w śródmieściu
lub **odstąpię** za zwro-
tem kosztów odnowie-
nia. Oferty do Gł.
su Pomorskiego pod nr. 7740

Zguby

Zgubiłem portfel
z książeczką wojskową.
Proszę zwrócić za wy-
nagrodzeniem p. Adr.
Jan Müller, Radzyn
powiat Grudziądz.

Różne

Stowarzyszenie Oberżystów
na Grudziądz i okolice.
W poniedziałek, 17
bm. o godzinie 3 popoł.

**Ważne
posiedzenie**
na które zaprasza
6561] **Zarząd.**

**Przystąpię jako
wspólnik** [6545]

ze 100.000.000 mk. do
jakiegobądź interesu
(ozonej więcej). Of. Fr.
Küttger, Tuchola.

Dobrze utrzymany i
siedzą, na niebieko po-
malowany [6549]

pojazd

na osiach patentowych
zamienię na lepszy
półkierowy. Zgłoszenia
do Głosu Pomorskiego
pod nr. 6510.

Tablice szkolne

Oprócz tego wszelkie
przybory szkolne poleca

Władysław Kulski
Księgarnia, drukarnia, stempla-
rnia, materiały piśmienne i instu-
menty muzyczne.
ul. Pańska nr. 19. [6532]

Baczność!

**Fotografje
paszportowe**

w 1/2 godzinie poleca
Zakład fotograficzny
Antoni Szarmach,
ul. 3 Maja 10. [6354]

Karty

od- i zameldowania
dla Hotelu
poleca

Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Grobliowa 27/28